Dziś 12 stron w tym „Mój Światek"   Cena egz. 10 gr.

Pełna tabela wygranych Państw. Loterji Klasowej

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 19 września 1937 r. | Nr. 258

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Europa w stanie wojennym

Mowy Negrina i Delbosa w L. N.

GENEWA, 18.9. „Europa znajduje się w stanie wojennym" — oto motywy, któe można było wyczytać w słowach delegata Hiszpanii, Negrina i ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa. Wszyscy delegaci byli w komplecie, trybuny dyplomatyczne i trybuny dla publiczności przepełnione, a na ławkach prasowych nie było wolnego miejsca.

P. Negrin całą swą mowę poświęcił właściwie oskarżeniu Niemiec i Włoch o agresję. Po dłuższych wywodach poświęconych nieinterwencji p. Negrin ponownie oskarżył Włochy, że dzisiaj zamierzają wysłać na terytorium hiszpańskie armię dwa razy silniejszą niż tam jest obecnie. W końcu p. Negrin w imieniu rządu walenckiego wysunął następujące żądania pod adresem Ligi Narodów:

1) uznanie, że Hiszpania padła ofiarą agresji ze strony Niemiec i Włoch; 2) powzięcie przez Ligę Narodów zarządzeń przeciwko tej agresji: 3) przywrócenie rządowi hiszpańskiemu prawa wolnego nabywania materiałów wojennych; 4) wycofanie kombatantów hiszpańskich z terytorium hiszpańskiego; 5) rozszerzenie zarządzeń ochronnych na morzu Śródziemnym także i na Hiszpanię i przekazanie Hiszpanii prawa udziału w nich.

W myśl tych żądań delegacja hiszpańska przedłożyła radzie odpowiedni wniosek do uchwalenia.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji Delbos. Treścią tego przemówienia było oświadczenie, że Europa przeżywa dzisiaj „kryzys pokoju". Należy stwierdzić — powiedział p. Delbos — że wojna istnieje faktycznie, że się rozszerza i że istnieje groźba, że jeszcze bardziej się rozszerzy. „Zasadniczym warunkiem naszej pracy jest zapobieżenie rozpowszechnieniu się wojny. Dlatego też Francja i Anglia w obliczu dramatu hiszpańskiego wysunęły na pierwszy plan politykę nieinterwencji, która poza tym miała ocalić niezależność tego narodu". Do tego niebezpieczeństwa nierównowagi sił, panujących dzisiaj w Europie dochodzą jeszcze namiętności ideologiczne, które dzielą dzisiaj Europę na dwa wrogie obozy, wreszcie incydenty, które się powtórzyły na morzu Śródziemnym, a które przyjęły taki obrót że aż trzeba było zwołać specjalną konferencję, która doprowadziwszy do pozytywnych rezultatów, wykazuje możliwość współpracy międzynarodowej. Wojnie należy przeciwstawić nietylko siłę, ale także drugą barierę, wynikającą z zobowiązań wszystkich państw, zarówno członków Ligi Narodów jak i nie członków Ligi Narodów. Najpewniejszym środkiem zabezpieczenia pokoju jest poszanowanie zobowiązań, co nie jest żadnym wynalazkiem Ligi Narodów, ale zasadą cywilizacji, która nie mogłaby istnieć, gdyby ta gwarancja pierwszorzędna rozwoju ludzkości zniknęła.

Hołd Pragi

PRAGA, 18.9. — W całym państwie zarządzona została dwu-minutowa cisza dla oddania hołdu zmarłemu Prezydentowi-Oswobodzicielowi. Dziś o godz. 12-ej w południe wstrzymany został na dwie minuty wszelki ruch w miastach i wszystkich warsztatach pracy. Od rana tysiączne tłumy publiczności defilowały przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna Masaryka na zamku Hradczyńskim.

W morderczym pierścieniu

ginie 5 dywizji chińskich

LONDYN, 18.9. W dolinie Liuliho, w okolicach miasta Szo-Czou w Chinach Północnych toczy się mordercza walka między wojskami japońskimi a 40.000 żołnierzy nankińskich, śpieszących na pomoc pięciu dywizjom chińskim, otoczonym na linii Liang-Siang — Szo-Czou przez wojska japońskie.

Sytuacja osaczonych dywizyj chińskich jest rozpaczliwa. Japończycy ze wszystkich stron ustawili zmotoryzowane działa i karabiny maszynowe, tak, że z doliny nikt nie zdoła ujść. Jak przypuszczają koła japońskie, dywizje te będą musiały się poddać, bądź też zostaną wybite do ostatniego żołnierza.

Walki o przełamanie pierścienia japońskiego są niezwykle krwawe. O gwałtowności starć świadczy, że w ciągu wczorajszego przedpołudnia zebrana na polu bitwy 1.200 trupów żołnierzy chińskich.

W walkach tych żołnierz chiński, jak przyznają Japończycy, wykazuje wielkie wartości bojowe, odwagę i pogardę śmierci.

W Szanghaju daje się odczuwać ogromny brak żywności.

Równocześnie epidemia cholery rozwija się w zastraszający sposób.

SMUTNA ROCZNICA

SZANGHAJ, 18.9. W dniu dzisiejszym całe Chiny obchodzą 6 rocznicę incydentu w Mukdenie, który był pretekstem do zajęcia Mandżurii przez Japończyków.

Szanghaj udekorowano flagami o barwach Kuomintagu i narodowych. W południe nastąpiła 3 minutowa cisza Przez miasta przechodzą pochody niosąc transparenty z napisami skierowanymi przeciwko Japonii.

Wszyscy Chińczycy wstrzymali się w dniu dzisiejszym od spożywania mięsa, przeznaczając uzyskane w ten sposób oszczędności na obronę narodową.

Żyd-restaurator zastrzelił

polskiego robotnika w Bielsku

BIELSKO, 18.9 (tel. wł.). Onegdaj 28-letni Leon Wanat, mieszkaniec Białej, z zawodu ślusarz, pracujący w firmie Bartelmus i Suchy w Bielsku wstąpił do restauracji Landaua w Bielsku, przy ul. Smolki 4, którą dzierżawi żyd Norman. Wanat wstąpił do restauracji po 5 dk kiełbasy i piwo, co kosztować miało razem 45 groszy. Norman zażądał od Wanata z góry zapłaty, na co ten nie zgodził się. Na tym tle wynikła sprzeczka między Normanem i Wanatem. W wyniku sprzeczki żyd Norman zatelefonował po policję.

Przybyły policjant odprowadził Wanata do komisariatu, gdzie ten uregulował restauratorowi jego należność w sumie 45 groszy, poczem został zwolniony. Gdy o godz. 18.40 Wanat przechodził koło restauracji Normana, został przez niego zaczepiony. Po krótkiej wymianie zdań,

Norman wyjął rewolwer i strzelił w pierś Wanata, kładąc go trupem na miejscu.

Śmierć nastąpiła natychmiast, ponieważ kula przebiła serce.

Na miejscu zbrodni zjawiła się policja oraz pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć Wanata i pozostawił jego zwłoki na miejscu do chwili przybycia komisji sądowo - śledczej. Zabójca, bojąc się samosądu wzburzonego tłumu,

pobiegł do komisariatu i oddał się w ręce policji.

Przy zwłokach Wanata, leżących zaledwie o 2 mtr. od sklepu zabójcy zgromadził się tłum ludzi, tak chrześcijan jak i żydów, szeroko komentujących zajście.

Policja rozpędzała ludność,

która w zwartym kołem otaczała miejsce zbrodni, nie chcąc się oddalić i wyczekując na bliższe dane co do przyczyn ohydnego mordu.

Gdy wiadomość o zbrodni lotem błyskawicy obiegła okolicę, przybywały coraz liczniejsze rzesze mieszkańców Białej i Bielska. Na ulicach miast Bielska i Białej poczęły gromadzić się tłumy. Policja miała utrudnione zadanie, gdyż od czasu do czasu dochodziły wieści o gromadzeniu się tłumu w coraz to innej dzielnicy

i wybijaniu szyb w sklepach żydowskich.

Największe wzburzenie opanowało tłum w Białej, gdzie wybito kilkadziesiąt szyb w sklepach żydowskich. Po wybiciu również wszystkie szyby w odnowionej bóżnicy w Białej. W niektórych sklepach chrześcijańskich, ich właściciele powywieszali kartki z grubym napisem: „Sklep chrześcijański", aby uchronić swe okna od wybicia.

Żydzi, w obawie przed pogromem pokurywali się w swych mieszkaniach.

Celem niedopuszczenia do większych zajść, policja zmobilizowała wszystkie swe siły. Na miejscu zabójstwa zgromadziły się władze obu miast ze starostą Bocheńskim, starosta Medweckim i nadkomisarzem policji Łotockiem, który osobiście kierował akcją rozpędzania tłumu. Jedynie dzięki temu, że w piątek było żydowskie święto i większość sklepów była pozamykana i zabezpieczona żaluzjami, nie doszło do zdemolowania większej ilości żydowskich sklepików. Na wieść o zajściach,

pozostali żydzi również pozamykali swe sklepy i zabezpieczyli je żelaznymi żaluzjami.

Mimo to w niektórych punktach miasta w sklepach i mieszkaniach żydowskich wybito szyby. Tłumy ludności gromadziły się do późnej nocy.

18 bm. od wczesnego rana tłumy ludzi poczęły ponownie gromadzić się. Przyjezdni i robotnicy z okolic Bielska, zdążający do fabryk, żywo komentowali morderstwo. Wielu z nich znało ś.p. Wanota, jako człowieka spokojnego i ogólnie lubianego. Nie dawano więc wiary, szerzonej przez żydów wiadomości, że Norman dokonał morderstwa w obronie własnej. Wielu ludzi widziało zabitego, leżącego z ewartymi dłońmi przed restauracją Normana. Ani w jego rękach, ani przy zwłokach nie było widać noża, którym rzekomo skaleczyć miał Normana.

Policja sprowadziła posiłki do Białej i Bielska z Katowic i Krakowa. Po mieście krążą gęste patrole policyjne w hełmach stalowych i z karabinami. Na ulicach nie wolno przystawać ani pojedyńczym osobom, ani w grupach. Na miejscu zbrodni stoją trzy posterunki policji.

Zwycięstwo powstańców

NA FRONCIE LEON

SALAMANKA, 19.8. Jak donosi komunikat wojsk powstańczych, wojska gen. Franco przełamały opór wojsk rządowych na froncie Leon. Wojska czerwone poniosły wielkie straty w zabitych i rannych.

NALOT SAMOLOTU NA KONTRTORPEDOWIEC

LONDYN, 18.9. Admiralicja brytyjska komunikuje, że brytyjski kontrotorpedowiec „Fearless", pełniący służbę kontrolną u północnego wybrzeża Hiszpanii na wysokości Gijon, został w piątek w południe zaatakowany przez samolot powstańczy. Samolot zrzucił 6 bomb, które wpadły do morza w niedalekiej odległości od statku, nie wyrządzając żadnych szkód.

TABELA LOTERII

Z dnia 18 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na N-r 32744

Zł 50.000 na N-r 151301

Zł 15.000 na N-r 170232

Zł 10.000 na N-ry N-ry 63490 73113 91015 97928 144800 172606

Zł 5.000 na Nry N-ry 34927 65010 193965

Zł 2.000 na N-ry N-ry 1391 9646 44936 46402 53208 55803 69029 75714 83962 89203 100466 104135 115664 119624 122889 125235 133525 138378 153105 167827 173160 189290

Zł 1.000 na N-ry N-ry 5461 9310 2.419 38721 66156 74020 86452 89337 93653 95371 112398 136360 146938 149574 152678 189235 191390 193288

Wygrane po 200 zł

64 68 102 333 69 470 852 943 94 1079 350 565 719 906 28 2064 233 453 994 3187 255 95 300 451 88 704 22 70 87 853 925 38 43 55 4049 180 466 85 700 5045 151 239 423 66 614 59 776 845 54 993 6019 27 135 232 390 93 540 605 24 857 68 947 7045 261 421 78 91 757 872 946 8035 223 66 331 416 20 63 729 844 9069 542 819 962

10080 115 23 225 343 11054 151 201 38 510 91 639 712 31 37 39 854 931 12102 66 465 544 625 730 13034 99 204 633 14584 618 706 826 42 972 15008 123 83 389 429 33 73 80 513 42 704 843 927 45 16088 115 220 55 83 544 639 790 857 17159 371 668 716 73 93 18104 462 504 625 743 877 19044 233 568 939

20244 397 407 736 47 53 66 879 21073 148 225 31 481 826 37 925 22084 151 349 96 569 640 60 740 98 971 23241 49 457 505 57 732 92 931 24065 227 88 797 865 98 914 25005 41 61 282 475 619 85 781 820 21 41 26295 425 514 731 966 27005 216 541 661 703 855 912 28167 80 334 417 61 69 741 840 55 29011 12 61 93 271 90 368 94 487 529 695 763 817 35

30191 246 79 301 693 849 987 31133 455 681 877 920 25 32185 204 328 596 740 900 39 72 33061 326 463 531 35 989 34075 121 43 300 74 443 852 69 35136 99 206 322 470 594 732 37 832 36104 67 416 40 536 669 704 32 70 804 940 52 37099 243 927

38052 261 310 549 665 976 39153 457 988

40066 75 151 254 324 79 472 741 69 939 41043 137 234 36 39 477 871 968 42002 16 449 530 99 820 935 43056 100 6 99 246 76 311 400 25 2 329 606 808 81 920 50 44035 107 55 225 318 80 485 623 89 445 74 94 45038 474 710 77 46157 18 90 238 321 495 920 69 47361 622 81 91 703 846 48306 36 67 508 642 46 749 71 947 49054 117 219 72 94 402 75 622 78 721 29 73 833 82

50006 117 251 312 62 436 63 88 528 699 841 54 987 51249 45 57 99 541 629 709 926 28 52041 230 65 357 564 97 981 53115 16 444 86 742 825 54064 69 232 45 83 620 804 55151 249 36 341 400 7 56113 269 443 71 625 735 878 914 83 95 57103 457 89 95 508 675 765 58088 152 216 474 624 725 74 881 919 50 63 59157 235 423 555 618 814 44

60129 334 99 467 567 608 705 857 903 61159 345 404 507 703 60 73 836 934 62152 91 272 355 95 656 776 63009 15 55 110 44 56 322 401 509 94 666 956 89 64005 133 66 202 66 84 345 53 54 501 607 736 74 828 86 65053 67 194 262 394 707 14 16 886 66042 195 611 789 886 929 67020 281 475 782 844 917 68095 108 10 34 393 513 648 860 96 69012 92 218 440 773 824 923 26 55

70160 218 350 473 90 530 570 741 54 812 963 71015 53 279 572 748 61 838 72155 214 324 72 683 881 73069 358 68 500 96 891 741766 98 208 22 25 352 639 75077 158 424 503 84 631 86 765 945

76136 53 216 486 593 610 24 821 909 77016 98 335 750 94 851 78193 207 351 420 32 52 65 80 905 63 84 79323 70 444 793

80108 86 205 332 33 705 81006 60 427 656 726 36 810 936 82010 58 129 342 574 86 837 62 83039 92 211 30 548 635 41 780 979 84139 487 771 85119 251 467 531 71 687 779 849 906 86002 16 123 88 292 332 530 650 92 802 956 87 87174 98 285 93 345 490 604 21 41 776 905 88147 265 87 494 596 624 780 89016 22 82 320 457 71 664 75 777 900

90048 113 23 63 75 251 373 571 664 767 897 997 91018 84 123 66 233 487 550 660 27 720 86 874 902 92169 89 418 41 562 600 831 61 93034 251 85 95 360 468 612 50 725 852 58 998 94067 82 109 328 490 500 682 828 85 985 95058 75 109 332 43 464 85 568 628 31 57 730 923 97 96032 203 326 502 684 718 853 74 949 96 97167 407 570 864 967 98075 181 94 328 84 575 700 906 33 78 99053 111 60 63 83 217 510 80 611 931 62

100017 78 108 19 289 94 423 26 48 599 602 40 753 840 95 101407 575 625 776 94 821 910 17 102050 69 150 68 400 504 10 893 991 103013 14 67 177 220 680 783 849 83 104025 415 25 766 851 86 105091 248 305 404 7 671 705 816 912 62 106016 190 245 49 340 66 736 61 86 876 987 107063 168 512 44 606 738 65 893 108239 308 47 78 68 405 20 546 603 60 67 787 93 95 961 71 109312 423 59 93 530 608 735 857

110215 341 424 54 500 616 849 902 111065 240 86 487 89 629 811 960 93 112008 206 69 87 300 549 622 70 762 113048 297 434 588 94 621 759 827 114002 227 360 522 689 760 856 76 115009 14 316 487 597 609 116102 26 89 97 215 511 87 679 117397 407 30 45 7 58 68 94 620 722 62 809 905 13 67 118180 225 73 635 67 884 925 75 119018 307 90 406 76 551 822 37 86 93

120220 42 403 17 35 562 890 121014 18 167 93 9 226 399 469 915 122099 109 234 359 426 530 704 60 869 123086 259 386 744 124175 209 391 489 556 84 769 876 96 125200 438 45 60 89 90 582 690 857 974 126218 574 712 25 7 961 127133 42 66 71 252 80 377 440 601 741 808 128042 174 290 468 129064 9 149 392 442 59 586 641 91

130111 216 81 537 643 79 89 706 37 85 923 131001 121 463 690 752 74 7 928 37 132090 333 133212 82 580 742 879 134001 13 29 305 16 41 499 748 69 86 982 135361 670 704 50 136065 103 67 528 40 693 708 98 889 66 987 137081 133 274 345 515 40 55 654 721 891 942 138047 217 338 493 4 623 829 935 66 139130 355 586 95 806 917 81

140005 23 111 44 253 450 64 8 77 556 703 66 860 9 94 939 61 141002 91 571 652 67 705 142016 44 233 314 495 567 645 702 66 958 143076 104 209 364 89 609 98 700 834 934 144024 95 229 571 613 20 832 145315 96 489 668 732 956 146055 140 7 573 617 19 907 53 9 147087 484 514 55 865 96 148157 98 131 42 5 435 48 50 786 825 902 96 9 149008 140 400 511 800 946 56

150028 527 655 854 151006 21 241 96 305 14 25 677 896 987 152406 505 745 71 815 153016 153 96 213 574 739 70 818 49 60 154016 271 360 652 155059 303 520 613 804 156031 133 69 211 610 33 54 926 157004 157 282 324 430 54 653 98 730 70 814 158011 272 82 337 407 15 42 614 782 84 912 48 159041 45 415 561 84 858

160279 354 402 7 554 630 55 703 19 857 959 161097 203 9 325 53 442 636 162061 329 83 404 516 20 720 61 830 56 61 922 53 163056 242 336 95 457 67 89 599 686 717 926 164528 622 32 858 935 57 165147 296 9 623 74 989 166237 96 418 45 578 679 909 167126 60 168040 413 587 683 800 53 986 90 169148 291 304 522 71 602 719 942 97

170112 240 384 567 74 781 898 908 87 171027 101 259 84 475 559 748 85 956 172060 207 463 623 64 862 173027 453 540 84 646 735 857 63 70 174122 36 38 87 643 772 877 175246 82 328 76 85 556 69 84 653 833 176047 106 13 63 483 735 78 890 998 177127 347 178192 205 404 690 732 84 890 954 179033 121 28 70 238 78 351 549 672 89 723 912

180238 419 47 69 91 802 61 997 181067 254 348 440 82 567 90 661 708 182016 38 61 82 209 936 183063 143 447 640 720 59 856 64 65 184112 37 302 51 471 514 89 603 60 185012 90 220 687 766 186101 202 585 669 767 88 187143 47 73 221 316 422 81 517 756 64 808 58 74 990 188283 462 79 91 543 60 659 816 189179 374 82 409 45 601 805 12 985

190004 104 291 406 51 993 191094 212 13 27 367 92 761 943 192420 93 522 633 767 800 87 946 193037 109 93 276 320 68 407 508 631 72 786 194193 204 502 623 812 73 99 974 83

Ciągnienie III

Wygrane po 200 zł

4 549 983 1679 817 904 2558 632 59 91 3166 257 634 58 701 988 4002 176 426 844 5177 98 385 859 6386 494 608 86 772 946 7118 70 513 701 73 847 955 8011 298 374 677 809 933 9042 112 201 465 788 893 978

10068 333 53 88 564 89 801 11015 51 124 78 247 96 307 537 780 834 940 12540 92 665 967 69 13200 687 784 14033 163 96 650 79 713 15113 506 63 69 889 16265 329 99 443 743 17429 714 958 18210 21 30 347 92 97 406 575 719 47 19513

20153 679 793 802 9 21511 34 82 802 85 909 22187 404 555 618 59 750 67 23744 851 24044 111 354 445 596 677 25038 64 112 245 736 26104 210 360 464 814 90 27038 49 284 398 558 842 88 28050 159 476 582 639 29117 407 37 594

30022 56 226 28 302 867 31244 908 93 32193 899 33022 93 488 711 853 34226 419 619 826 35014 234 645 777 949 36405 71 551 661 74 6 37063 154 38135 58 689 703 72 982 39206 363 461 78 595 621 68 904

40734 887 41372 514 33 42072 85 894 43142 558 66 849 44199 552 935 45123 669 46294 537 636 783 867 925 47080 124 434 610 52 89 48035 487 746 96 810 992 49797 841 57 961

50051 302 476 520 768 938 51716 52334 92 940 53071 382 848 983 54091 161 640 795 840 55080 354 450 513 712 83 935 56372 444 508 690 756 57209 66 328 472 572 790 58240 850 59024 60 528

60126 218 476 578 753 857 63 955 61122 553 890 928 62174 323 94 482 562 671 63121 23 374 439 888 64115 749 863 65014 305 22 465 547 918 38 66122 238 501 662 67087 147 280 572 645 902 80 68123 37 307 94 467 626 751 86 69004 242 424 678 723

70062 397 416 637 71197 633 725 888 906 72079 688 780 73038 305 601 9 27 765 74249 734 76 75003 768 988 76215 358 561 646 77075 121 304 78444 755 58 79405 71 644 867 979

80448 894 930 81479 700 954 82421 536 644 83693 788 910 84110 70 882 85114 243 77 510 97 653 985 86336 69 704 87267 436 891 955 88216 630 37 973 89431 624

90185 406 91032 518 21 633 839 92763 951 93307 14 37 642 94120 200 95055 308 96021 510 82 86 854 97578 707 888 98127 324 471 79 99103 219 305 59 411 512 805

100005 38 140 249 308 544 716 879 101110 553 102073 692 963 103280 559 69 863 104015 31 197 263 349 430 527 657 849 939 105190 456 578 773 957 106027 365 538 715 52 54 107198 332 34 623 108187 526 623 913 109271 469 791

110328 452 938 111040 246 390 643 85 941 112022 179 420 510 113138 446 611 114014 450 63 836 912 70 115260 77 409 537 745 875 116047 279 304 584 741 79 850 96 117042 540 687 947 118280 92 616 44 723 38 55 119100 495 549 630 797 848

120130 233 538 774 121712 967 122002 65 68 185 300 43 53 86 655 738 123348 481 688 730 981 124420 94 690 801 55 942 125091 589 738 49 59 901 126030 68 575 782 98 127959 128099 175 84 600 35 759 875 129003 200 354 438 723 80 940 46

13048 59 458 95 915 84 131115 676 751 65 13219 314 824 76 133088 644 918 134304 692 881 135240 654 825 95 136797 137000 178 232 54 560 630 861 995 138133 835 991 139251 79 434 751 810

140128 315 439 660 817 38 141116 41 271 343 403 86 673 94 828 142882 143286 90 743 817 144179 376 574 622 887 145012 460 635 146130 640 147081 88 238 353 582 628 835 148312 16 504 52 96 97 149131 35 255 67 430 677

150074 175 276 434 151074 88 920 152136 641 153113 314 40 73 766 154178 316 424 539 155003 348 557 837 909 156027 458 500 157176 158522 48 713 51 882 960 159371 511 974

160064 160 508 161859 162131 163573 698 928 91 164101 20 587 825 89 165138 265 166024 431 589 167085 256 509 31 909 168044 59 79 140 579 169000 11

170128 201 338 82 741 171046 369 418 691 843 82 99 940 172293 300 553 782 829 920 173800 174203 583 603 85 175020 386 405 516 92 176223 826 177054 653 89 721 66 958 95 178140 46 237 30 451 524 921 179013

180095 573 694 811 929 181092 99 140 58 204 338 47 438 582 182955 183156 284 340 575 625 45 184015 512 67 185231 79 491 577 638 73 752 186251 434 595 187259 188084 343 671 189392 534

190605 79 191209 32 337 684 895 192571 193287 467 536 728 804 54 194043 312 41 58 437 998

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na Nr 119942.

Zł 100.000 na Nr 53915.

Zł 50.000 na Nr 141252.

Zł 15.000 na Nr 122439.

Zł 10.000 na N-ry: 7095 139549.

Zł 2.000 na N-ry: 4257 31259 36301 43250 43937 44358 50163 56942 64104 69083 80264 90881 113881 117848 119933 122411 141870 153650 186309

Zł 1.000 na N-ry: 14882 15190 28743 50494 57146 58098 59152 75362 84568 84830 95246 96096 96287 98343 104327 111492 125545 130116 132836 136965 146675 153868 163326 164470 168681 175198

Wygrane po 200 zł

218 563 817 84 2256 70 351 429 797 913 3693 955 64 4028 510 731 5129 540 43 6083 219 464 98 719 41 84 893 7035 237 313 652 8005 22 65 94 108 442 67 9077 391 473 675

10273 344 657 993 11045 49 380 417 588 696 767 12149 259 503 620 966 13345 72 852 951 14596 672 861 902 96 15106 441 47 860 16287 452 736 91 17111 241 655 18030 386 715 19267 731

21145 230 407 25 43 554 877 22112 29 31 331 628 23800 53 24373 903 25127 336 737 26214 83 421 638 27[illegible] 40 63 653 742 49 28143 274 676 292[illegible] 702 9 949

30046 370 647 845 31123 [illegible]27 735 818 55 32078 112 819 33451 841 990 34182 85 408 792 825 35153 36086 182 525 777 37106 91 276 443 823 38106 21 373 96 801 912 39053 469 798

40038 119 273 843 41041 133 430 73 564 42144 266 866 43753 824 44033 900 45090 377 520 780 986 46039 171 96 436 779 47190 273 87 317 50 451 525 90 48094 303 432 952 89 49334 38 510 710

50065 439 94 671 797 51282 582 697 52125 302 53068 129 57 261 497 560 799 929 54054 62 361 945 55340 72 40 902 644 566 57161 222 78 573 58432 84 92 59088 222 46 383 563

60023 191 222 60 357 91 777 925 61113 366 559 937 58 62293 897 991 63140 414 582 64502 761 937 65448 670 958 66187 252 497 832 68 67110 66 316 429 884 68038 152 348 65 87 558 635 69194 510 83 711 839 995

70123 615 920 71148 254 300 445 72353 783 983 89 73103 12 97 382 570 74101 59 638 75363 557 76057 89 424 910 53 77106 692 78 916 86 79222 301 688 789

80123 234 404 724 976 81066 95 832 82029 115 48 341 83042 433 751 847 84006 75 272 77 471 85187 987 86003 58 489 623 53 752 846 985 87048 446 526 740 69 935 88399 89135 46 209 93 303 700

91510 848 932 92118 454 93288 850 93 962 94003 414 30 703 25 95011 567 823 51 96368 521 647 882 97157 98322 627 76 99069 342 51 495 571 619 819

100066 157 79 730 101164 255 582 803 102093 462 519 79 662 791 814 44 103092 400 40 866 925 104261 405 560 67 89 605 896 971 105025 27 242 450 525 28 882 106215 680 107107 244 521 108012 377 666 109093 111 468 639

110200 320 74 687 111409 681 112104 388 437 903 74 113405 641 852 114280 557 624 48 722 115134 324 581 896 116467 313 948 117770 118819 56 119612 984

120058 216 539 765 121643 733 122875 928 123001 439 955 124040 566 612 993 125266 502 620 880 126018 286 417 853 127123 83 319 128121 214 41 472 712 850 129127 70 222 992

130121 282 418 64 508 730 858 131040 66 77 141 504 837 41 926 132036 98 225 44 342 757 133069 423 578 709 134066 68 647 803 952 135072 163 98 679 886 936 136033 418 607 137171 288 678 138085 216 471 516 139009 66 543

140387 415 69 519 847 141014 218 93 142230 473 930 143436 526 773 144130 492 819 80 145337 414 550 95 665 829 146045 361 404 625 28 36 799 147091 147 297 348 740 98 908 40 148061 858 149709 24

150026 363 73 445 48 81 573 824 74 151686 795 152227 85 720 153297 381 407 588 685 154032 225 711 155073 364 851 156403 49 66 557 648 771 96 157928 158069 331 159203

160600 161613 999 162009 12 65 130 164261 656 165153 562 665 728 48 858 166000 162 94 254 541 769 167382 534 766 804 168068 485 92 810 43 169131 203

170640 55 778 171025 7997 827 172055 242 557 970 173621 175082 630 773 890 176242 511 770 75 881 918 177327 943 178245 643 931 179025 341 749

180377 619 846 94 921 181147 273 473 668 728 811 182006 491 637 843 910 23 183119 54 613 76 77 964 184829 68 988 185410 787 186392 442 713 187196 203 10 58 420 630 188280 93 730 63 884 189362 96 611 47 96 706 899 907 63

190596 738 54 994 191028 275 338 632 192178 264 735 866 193083 341 194045 370 79 414 731

Bezrobotny szofer z Sosnowca

gangsterem samochodowym

Jak już donosiliśmy, w Krakowie policja ujęła dwóch gangsterów samochodowych: 48-letniego Józefa Orynka z Warszawy i mieszkańca Sosnowca 40-letniego Józefa Sadłę.

Orynek jest jednym ze starszych szoferów w Warszawie.

Prawo jazdy otrzymał jeszcze za czasów rosyjskich.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości utracił je.

Od tego czasu uzyskiwał tylko dorywczo zajęcia w garażach stołecznych. Zapoznał się dokładnie z rozmontowywaniem samochodów, przy czym specjalnie znał się na autach marki „Polski Fiat".

Przed kilku miesiącami Orynek nie mogąc znaleźć żadnej pracy w Warszawie, wyjechał poszukiwać jej w Katowicach. Poznał tam również

bezrobotnego szofera Józefa Sadłę z Sosnowca.

Postanowili zorganizować bandę rabusiów samochodowych.

Pierwszym ich łupem był „Polski Fiat" dyrektora fabryki p. Izydora Sztajnera.

Skradzionym autem wyjechali do Krakowa, gdzie policja odnalazła je ogołocone z wszystkich wartościowych części.

Zachęceni pierwszym powodzeniem — rabusie przenieśli się do Warszawy, by rozwinąć działalność zakrojoną na szerszą skalę.

W połowie lipca rb. skradli w Warszawie sprzed baru przy ul. Marszałkowskiej 90 samochód pozostawiony przez inż. Mieczysława Lipszyca. Rozmontowawszy karoserię, porzucili go na ul. Długiej.

W kilka dni później gangsterzy zrabowali sprzed „Bristolu" samochód hr. Ludwika Łubieńskiego. Rozmontowany porzucili w lasku młocińskim.

Części obu samochodów

sprzedali przygodnym nabywcom i paserom, uzyskując za nie stosunkowo niewiele pieniędzy, co skłoniło ich do zmiany taktyki.

Postanowili zrabowane w przyszłości samochody przemalowywać i sprzedawać na prowincji.

Porwawszy przed kilku tygodniami auto p. prezesa Henryka Bruna z pl. Teatralnego, chcieli odprowadzić je do Krakowa, gdzie Sadło posiadał nabywcę-pasera.

By uniknąć kontroli na rogatce grójeckiej, usiłowali przedostać się na szosę krakowską przez forty mokotowskie.

Auto wpadło na głaz, rozbiło się i jeden z rabusiów — jak świadczyły ślady krwi w odnalezionym samochodzie — został ranny.

Nie zrażeni niepowodzeniem rabusie skradli nazajutrz auto, również jak wszystkie poprzednie „Polskiego Fiata", własność mec. Grzankowskiego sprzed domu przy ul. Marszałkowskiej 91.

Następnego dnia mieli wyjechać do Krakowa, na razie zaś samochód umieścili w garażu przy ul. Radzymińskiej 60.

Po dwu ostatnich zuchwałych kradzieżach zorganizowano specjalny sztab policyjny, który zrabowane auto odnalazł.

Rabusie dowiedziawszy się o tym, zniknęli.

Obaj nie byli nigdzie meldowani i — jak następnie ustalono — dotychczas nie karani sądownie, trudno ich było zatem odnaleźć.

Obaj rabusie przyznali się do winy. Osadzono ich w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Dzieci powodem katastrofy

ŁÓDŹ, 18.9. (Tel. wł.) Pod Koninem, na szosie wiodącej do Słupcy wydarzył się wypadek samochodowy spowodowany przez przechodzące przez jezdnię dzieci.

Szofer samochodu ciężarowego firmy „Bucon-Export Gniezno", naładowanego trzodą chlewną, chcąc wyminąć dzieci, skręcił raptownie, samochód wpadł na barierę, złamał ją i stoczył się do rowu. Szofer i jego pomocnik wyszli z wypadku na szczęście cało. Natomiast 7 sztuk świń zostało zabite.

Policja wszczęła dochodzenie, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności rodziców za pozostawienie dzieci bez opieki.

Dr Schacht

UCIEKŁ Z NIEMIEC

BERLIN, 19.8. Nagły i niespodziewany wyjazd b ministra gospodarki i prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta wzbudził w kołach dyplomatycznych wielkie zainteresowanie.

Wszyscy sądzą, że dr Schacht dymisję i wyjazd przygotował już od dłuższego czasu i że więcej już do Niemiec nie powróci. Przypominają zarazem słowa dra Schachta, że „Hitler będzie mógł rządzić tak długo, jak on na to pozwoli", które wypowiedział w gronie przyjaciół londyńskich przed 4 laty.

J. E. ks. biskup Zimniak

na kop. „Kazimierz"

Wczoraj J. E. ks. biskup Zimniak o godz. 8 rano odprawił mszę św. w kościele na Porąbce, po czym w towarzystwie ks. dziekana Fr. Goli oraz miejscowego proboszcza ks. Grzywaka udał się na kopalnię Kazimierz, by zwizytować górników. Na pięknie ustrojonej bramie kopalni górnicy umieścili napis: Szczęść Boże Najdostojniejszemu Pasterzowi.

Po przyjeździe ks. biskupa Zimniaka górnicy w galowych mundurach przeprowadzili Dostojnego Gościa do Domu zbornego, gdzie już oczekiwali przybycia Jego Ekscelencji generalny dyrektor Warszawskiego Tow. p. Grychowski, dyr. Czaplicki, dyr. Wojewódzki, urzędnicy kopalni Warszawskiego Towarzystwa oraz cały personel kopalni wraz z górnikami i strażą pożarną.

Pierwszy powitał Dostojnego Gościa generalny dyrektor Warsz. T-wa p. Grychowski, wyrażając swoją radość z powodu przybycia na kopalnię J. E. ks. biskupa Zimniaka. Następnie imieniem górników witał Jego Ekscelencję Wojciech Kozłowski, który w towarzystwie dwu innych górników ofiarował ks. biskupowi Zimniakowi tacę z węgla, bryłę węgla z napisem od górników kop. KKazimierz, oraz wózek wykuty w węglu.

Z kolei zabrał głos Dostojny Pasterz, dziękując za miłe powitanie oraz zachęcając do współpracy, która w ciężkich latach kryzysu światowego może przynieść pozytywne rezultaty.

Po zwiedzeniu maszyn, kompresorów i nowo budującej się sortowni Jego Ekscelencja udał się do ośrodka junackiego na Albercie, gdzie odbyła się uroczysta akademia, po czym odjechał do Częstochowy.

MIN. BECK W PARYŻU I GENEWIE

W polityce zagranicznej Polski i w zakresie zagadnień, które nas bezpośrednio interesują, mieliśmy w ostatnim okresie szereg faktów, zasługujących na uwagę. Najpierw wizyta szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera, potem estońskiego min. Akela, po której nastąpiły odwiedziny szefów sztabów Finlandii, Estonii i Łotwy, pobyt dwudniowy min. Becka w Paryżu, wreszcie obrady w Genewie i deklaracja min. Becka podczas dyskusji nad sprawą Palestyny.

Wizyta min. Becka w Paryżu w dniach 8 i 9 bm. miała charakter półoficjalny. Min. Beck przybył do stolicy Francji na zaproszenie min. Delbosa celem zwiedzenia wystawy paryskiej. Rząd francuski uznał jednak za stosowne do odwiedzin tych zastosować protokół oficjalny i zarazem umożliwić polskiemu ministrowi spraw zagranicznych

odbycie interesujących rozmów nie tylko z min. Delbosem, ale i z szeregiem pozostałych członków rządu z prem. Chautemps na czele.

Rozmowy takie między mężami stanu są zawsze cenne. Tym razem przy dokonywaniu ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej i swobodnej wymianie poglądów na interesujące oba kraje zagadnienia, przedstawiciele Francji i min. Beck mieli sposobność stwierdzić, że współpraca polsko - francuska rozwija się obecnie w sposób właściwy i że

sojusz polsko - francuski jest dogmatem dla Polski jak i dla Francji, niezależnie od tego kto stoi na czele rządu.

Na marginesie wizyty min. Becka w Paryżu podkreślić jeszcze trzeba serdeczny ton i trafność komentarzy prasy francuskiej, która tym razem na ogół bardzo szczęśliwie scharakteryzowała politykę polską, drogi, po których ona kroczy, i metody, którymi się posługuje dla zapewnienia pokoju i trwałej pozycji państwa polskiego. Wykazała też prasa francuska właściwe zrozumienie roli Polski dla ogólnej stabilizacji stosunków w Europie, roli, która nam przysługuje z tytułu naszego położenia geopolitycznego i sił, jakie reprezentujemy. Jest to niewątpliwie

dowodem rozpowszechniającego się we Francji zrozumienia polityki polskiej,

którego brak odbijał się w latach poprzednich ujemnie na atmosferze stosunków polsko - francuskich. Po dwudniowym pobycie min. Beck wyjechał do Genewy.

Ze spraw, które były już przedmiotem dyskusji obecnej sesji Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów, interesuje Polskę najbardziej sprawa Palestyny. Interesuje nas nie jako jedno z zagadnień Bliskiego Wschodu, lecz przede wszystkim — jak to stwierdził min. Beck w swej deklaracji, w dniu 14 b. m. na posiedzeniu Rady L. N. — pod kątem widzenia zdolności absorbcyjnej tak lub inaczej zorganizowanej Palestyny. Deklaracja min. Becka miała właśnie na celu podkreślenie tego szczególnego zainteresowania Polski Palestyną,

która winna wchłonąć znaczną część nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce.

Deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych przypomniała również, że już przed rokiem Polska podkreśliła w Genewie konieczność podjęcia rozwiązania problemów populacyjno - emigracyjnych, a w ich liczbie problem emigracji ludności żydowskiej z Polski. Palestyna nie jest dla nas wyłącznym terenem, na który winni emigrować żydzi, lecz rząd polski zdaje sobie sprawę, że ze względu na szczególne przywiązanie żydów do Palestyny i na poczynione tam już w tym kierunku doświadczenie jest obecnie teren najważniejszy, choć nie jedyny. Deklaracja polska podkreśla też konieczność szybkiego rozstrzygnięcia sprawy Palestyny,

„gdyż atmosfera niepewności, panująca wśród ludności żydowskiej, utrudnia racjonalną politykę wobec problemu emigracji żydowskiej“.

Wreszcie w osobnym krótkim oświadczeniu podczas wyboru komitetu trzech dla sprawy Palestyny, który został ukonstytuowany w składzie: Antonescu (Rumunia), Sandler (Szwecja) i Munters (Łotwa), min. Beck zastrzegł się, że komitet ten ma tylko zadania proceduralne (opracowanie rezolucji oddającej W. Brytanii opracowanie projektu nowego podziału Palestyny), gdyby natomiast miano powołać do życia komitet dla rozpatrzenia merytorycznej strony zagadnienia, to

w skład jego musiałby również wejść przedstawiciel Polski.

Powyższe krótkie oświadczenie zostało przez Radę Ligi Narodów przyjęte do wiadomości.

Wstępna dyskusja nad sprawą Palestyny została już w Genewie wyczerpana. Rada przyjmie jeszcze tylko rezolucję, a dyskusja nad merytoryczną stroną projektu, który ma opracować rząd brytyjski, odbędzie się prawdopodobnie na następnej sesji. Wówczas też będzie miała Polska sposobność do zajęcia stanowiska, jakie uzna za właściwe z interesującego punktu widzenia t. zn. „absorbcyjnej zdolności Palestyny“.

(a).

100 tys. uchodźców hiszpańskich

na południu Francji

Liczba uchodźców hiszpańskich, przebywających we Francji i rozlokowanych przeważnie w południowych jej prowincjach,

dochodzi do 100.000.

Sytuacja ta zaczyna niepokoić niektórych parlamentarzystów z południa Francji. W rozmowie z premierem Chautempsem jeden z nich w ten sposób zobrazował wytwarzającą się sytuację:

Hiszpanie zaczynają zdobywać Francję.

Niedługo wszyscy znajdą się na naszej ziemi. Będziemy musieli odeprzeć ten „najazd“, w przeciwnym razie niedługo na południe od Loary nie będzie ani jednego Francuza“.

Opinia niewątpliwie przesadzona. Tym niemniej faktem jest, że liczny napływ uchodźców hiszpańskich

wytworzył w niektórych okolicach Francji południowej poważne trudności gospodarcze.

W Bordeaux wobec olbrzymiego zapotrzebowania artykułów pierwszej potrzeby przez rzesze uchodźców, panuje ogromna drożyzna.

Ceny większości artykułów wzrosły od 30—50%.

W Carcassonne brak najpotrzebniejszych artykułów spożywczych.

Władze francuskie zmuszone są skierowywać specjalnie baczną uwagę na trudności gospodarcze, wytwarzające się na południu Francji.

Tajemniczy pożar w Wiedniu

Spłonęła słynna Rotunda na Praterze

Pożar, jaki wybuchł onegdaj po południu w największym gmachu Wiednia, słynnej Rotundzie wiedeńskiej, mieszczącej się na Praterze, ogarnął tak szybko cały gmach, że wszelki ratunek całej zmobilizowanej wiedeńskiej straży ogniowej okazał się daremny.

Olbrzymia kopuła o rozpiętości przeszło 100 m., runęła, grzebiąc pod sobą mury budynku.

Silny wiatr wschodni przerzucił ogień na sąsiednie budynki. Zamknięto natychmiast dopływ gazu do Prateru i całej dzielnicy miasta. Na miejsce wypadku przybył prezydent państwa Miklas i kanclerz Schuschnig. W godzinach wieczornych pożar zlokalizowano tak, że uratowane zostały od zniszczenia sąsiadujące z Rotundą zabudowania toru wyścigowego wraz z trybunami.

Budowa Rotundy kosztowała swego czasu 4 miliony koron austriackich.

Obecnie odbywały się w niej targi wiedeńskie. Znaczna część towarów padła pastwą ognia. Spłonął również włoski pawilon oraz pawilon Meinla, urządzony kosztem kilkudziesięciu tysięcy szylingów. Wysokości szkód nie można na razie obliczyć. Wmieście panuje przygnębienie. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona.

Miał on powstać wskutek krótkiego spięcia, jednak policja dokonała szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych o podłożenie ognia.



Delegacja polska

NA POGRZEB MASARYKA

Na uroczystości pogrzebu Prezydenta Masaryka została wyznaczona delegacja w następującym składzie: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Pradze dr. Kazimierz Papee w charakterze delegata specjalnego i szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. minister Łepkowski.

Pomoc Ojca św.

DLA MISYJ W CHINACH

Interesując się gorąco losem misyj katolickich w Chinach, Ojciec św. przeznaczył poważną sumę dla misyj katolickich w Szanghaju.

Jednocześnie Papieskie Dzieło Rozszerzenia Wiary przesłało znaczne subsydium nadzwyczajne dla dzieł pomocy społecznej, organizowanych przez misjonarzy w Pekinie, dokąd napływają liczni uciekinierzy.

Obrazek z Pomorza

P. A. Bogusławski, sprawozdawca „Kuriera Warszawskiego“ z manewrów pomorskich opisuje takie spotkanie:

„Na wsi spotykamy czasem zagrody, gdzie dzieci boczą się na nas i nie odpowiadają.

— Nie umiesz po polsku?

Milczenie.

— Kannst du nicht polnisch?

— Nein.

— Und wie heisst du?

— Ich heisse Kurt und mein Bruder Walter.

Dziecko, jak dziecko: z zaufaniem patrzy na tego, kto doń przemówi jego językiem. Ale że kilkuletnie dzieci nie umieją ani słowa po polsku, to tylko dowód, że nikt ich do obcowania z Polakami nie skłania. Mimo woli nasuwa się porównanie z położeniem naszych rodaków w Niemczech.

W obu wypadkach wina jest po naszej stronie: i w tym, że dzieci niemieckie na naszym Pomorzu nie umieją mówić po polsku, i w tym, że dzieci polskie na Śląsku Opolskim lub na Warmii nie mogą przyznać się do mowy polskiej. Wina to naszej słabości“.

Powrót z urlopu

WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

P. wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski powraca z urlopu wypoczynkowego w nadchodzący poniedziałek i obejmuje urzędowanie.

W związku z powrotem p. wicepremiera spodziewać się należy ożywienia prac Rządu na odcinku gospodarczym.

CEL ZWIĄZKU POLSKIEGO — TO UNARODOWIENIE NASZEGO HANDLU.

Gwałtowny spadek franka

Niewesoła sytuacja Francji

Jedyna dziś waluta europejska, lecąca gwałtownie w dół to frank francuski. Notowany po kursie 115 za funt sterl. jeszcze parę tygodni temu kurs ten przekroczył obecnie 146 fr.

W dwójnasób od dnia dokonania pierwszej dewaluacji przez rząd Bluma.

Jak to zwykle bywa we Francji problemat czysto techniczny rozważany jest przez pryzmat polityczny tego lub owego obozu. A więc dla prawicy nie ulega kwestii, że spadek franka tłomaczy się wzmożoną agitacją ekstremistyczną w przede dniu wyborów kantonalnych i silnym osłabieniem produkcji, manifestem partii socjalistycznej zwróconej przeciwko Senatowi i grożącymi nowymi „nacjonalizacjami“ pewnych przedsiębiorstw, wzrostem „nieznacznym“ fali strajkowo - okupacyjnej, tłomaczącej się do pewnego stopnia znacznym i nieustannym prawie podrażnieniem życia,

wreszcie sabotowaniem rozsądnych i skutecznych zarządzeń Chautempsa i Bonneta.

Głosy z przeciwka brzmią zupełnie inaczej. Frank spadł dlatego, że sytuacja międzynarodowa obraca się jakoby zapalona świeczka dookoła beczki z prochem, dlatego, że deficyt budżetu nadzwyczajnego sięga dwóch miliardów miesięcznie, a deficyt obrotu handlowego wyraża się w 11 miliardach za ubiegłe 8 miesięcy. Wszakże lewica przemilcza fakt, że 40 godzinny tydzień pracy wpływa na zmniejszenie produkcji,

a zmniejszenie produkcji pociąga za sobą zwiększony import i tym samym zmienia bilans handlowy.

Rząd może skutecznie obronić walutę narodową, lecz kosztem uszczuplenia zapasu złota, do tego zaś min. Bonnet nie chce za żadną cenę dopuścić. Wprowadzenie kontroli dewizowej — pisze „Intransigeant“ — jest z góry wyłączone gdyż skończyłoby się to dyktaturą polityczną.

Do ogólnego marazmu przyczynia się także afera bombowa i nie możność wykrycia sprawców zbrodni. Onegdaj znaleziono aż kilka

tajnych składów broni, należących jakoby do pewnych ugrupowań faszystowskich.

Dla „Humanite“ i „Populaire“ wypływa z tego „jasny“ wniosek, że faszyści francuscy spiskują wspólnie z agentami faszyzmu cudzoziemskiego.

Sytuacja wewnętrzna we Francji jest dziś niewątpliwie zabagniona. Niemniej spokój panuje w całym kraju, zaś energiczne zarządzenia przygotowywane obecnie przez rząd, z pewnością oczyszczą atmosferę już w najbliższych dniach.

Na szlaku Pana Balcera w Brazylii

Jak Brambura doszedł do majątku

Poniższy „obrazek z życia" rodziny polskich wychodźców w Brazylii lepiej od wszelkich wywodów oświetla warunki życia rodaków za Oceanem.

Redakcja.

Gdzieś w Małopolsce przed laty żył Wojciech Brambura, właściciel półtora morga gruntu, koślawej chaty, mąż słynnej z pracowitości i wartkiej wymowy Jagnieszki i ojciec kilku nieletnich a wrzaskliwych dzieci.

Brambura chadzał na zarobek do dworu, do księdza, do żyda. Jego żona prała, gotowała, sadziła i w wolne dni chodziła również na zarobek. Dzieci przybywało, lecz nie było z nimi kłopotu. Żywiło się to wszystko, czym Pan Bóg dał, starsze opiekowały się młodszymi.

Przy ciężkiej pracy, samozaparciu się, oszczędności, posuniętej do ostatnich granic, rodzina uciułała parę setek.

Poszedł ci raz mój Wojtek Brambura do karczmy, usłyszał o jakiejś Brazylii, o nieznanej Paranie, gdzie można otrzymać kupę gruntu za psie pieniądze i to na spłaty.

Począł sumować.

Powstał zamiar i był dyskutowany z krzykiem i płaczem przez parę miesięcy.

„Poganin" — takie miano otrzymał bowiem Wojtek w czasie owych rozpraw familijnych — postawił na swojem.

WYJAZD DO BRAZYLII

Po sprzedaniu ubogiej ojcowizny cała rodzina Bramburów wyruszyła w drogę do Brazylii na zdobycie bogactw i szczęścia.

Podróż przez „Ocejan", pobyt w Rio, w Kurytybie, nie przyniósł żadnej nowości.

Bramburowie wyjechali w „interior" (w głąb stanu).

Zawieziono całą rodzinę do jakiejś szopy, skleconej w dziewiczym borze.

Parę dni chodził Wojtek z towarzyszami, szukając odpowiedniego miejsca i wybierając działkęk. Nareszcie wybrał i na grzbietach mułów wywiózł całą rodzinę jakąś górzystą ścieżką wijącą się nad przepaściami, na nowe dziedzictwo.

W dziewiczym lesie nie było przewiewu i panował straszliwy upał. Wszystko przedstawiało się Bramburom inne, niż w kraju, tak, jakby spadli na księżyc. Drzewa zupełnie nieznane, grube a wysokie piniory o szerokich szpilkach, wspaniałe cedry o cudnych kopułach, strzeliste palmy o lakierowanych pióropuszach liści, powykrzywiane, dziwiły i trwożyły Wojtka i jego rodzinę.

Im dalej, gąszcz stawał się coraz straszniejszy i w końcu towarzyszący im mulat, Brambura i chłopcy musieli przerąbywać drogę długimi nożami, zwanymi „fakonami". Liany, cierniste gałęzie, ostre liście brazylijskiego bambusu, taquary rozdzierały odzież podróżnych.

Prawie już nocą mulat dostawił rodzinę Bramburów na miejsce, zwalił ich węzły pod rosochatym cedrem i nie spoczywając, puścił się w powrotną drogę. Bramburowie pozostali sami. Zmęczeni rzucili się na ziemię, okrywając się płachtami i zasnęli snem kamiennym. Nazajutrz zbudziło się w smutnym nastroju. Nazbierali chróstu i Jagnieszka poczęła warzyć marne śniadanie, szlochając, w czym jej wtórowała cała rodzina.

Jeden Brambura wrzepił silnie kabłąkowate nogi w czerwony brazylijski grunt i, zmarszczywszy się groźnie, patrzył niby w natchnieniu przed siebie.

Płacz w legowisku Bramburów wzmagał się coraz silniej, aż wybuchł nieludzkim rykiem chłopców, jazgliwym zawodzeniem Jagnieszki i dyszkantem cieniutko wtórujących jej dziewcząt.

Brambura zmarszczył się jeszcze groźniej, Twardym głosem wodza zawołał: — Dosyć komedyj! Matka, dawać śniadanie! Józek i Maciek ze mną, do boru, do roboty! Wydobyć rydle i tu kopta dół, przykryje się tym ścierwem, brazylijską wierzbą, czy innym diabłem i tu będziewa nocowali. Ty wykopiesz rowek, coby woda odpływała. Nie ma czasu na płacze, roboty huk, aż się w rękach pali!

ZDOBYWANIE POLA

Ucichł płacz rodziny i rozpoczęło się szare pasmo dni roboczych polskiego kolonisty w Brazylii. Był to początek zdobywania pola, walka z borem. Wojtek poważny i uroczysty, jak arcykapłan, walił od świtu do nocy w ścianę boru szerokim toporem. Chłopaki, rozrastające się niby dęby na świeżym powietrzu, sekundowali mu dzielnie, tnąc fojsami podszycie. Zaciekli się i pracowali bez wytchnienia. Legł wielki szmat lasu, tak że sąsiedzi, kryjący się w innych częściach praboru, przychodzili od czasu do czasu, siadali na zwalonych pniach i paląc cicho fajki, a spluwając gęsto, kiwali z uznaniem głową.

By wyżywić rodzinę, trzeba było pracować na drogach, wycinanych przez zarząd kolonii w borze. Za zarobione pieniądze Brambura kupował worki mąki, słoninę, czarną fasolę, zwaną fiżonem i wszystkie te zapasy taszczył cierpliwie w kilkugodzinnych pochodach z nowopowstającego miasteczka do swego tryglodyckiego mieszkania, coraz bardziej przypominającego ludzką siedzibę.

Las powalony wysechł i był to uroczysty dzień, gdy położony ogień począł huczyć i buzować, pożerając: chróst i kłody. Gdy ogień zagasł, rzucono się do sadzenia. Motykami robiono dołki, w które rzucano po kilka ziarn kukurydzy.

DOBROBYT.

Po kilku latach gospodarstwo Bramburów zdradzało zamożność. Dom postawiony z desek, łupanych siekierą, został przykryty dachem z również łupanych gontów. Obok wznosiła się stajenka, w której dojono kilka krów. W mangueirze (ogrodzenie dla trzody) było kilką czarnych, jak noc podzwrotnikowa, świniaków, karmionych rzetelnie kukurydzą. Po podwórzu krzątały się kokosze, kurczęta, pisklęta, paty (kaczki berberyjskie) i przechadzał się dumnie wojowniczy kogut.

Lata płynęły za latami. Dom Bramburów zmienił się nie do poznania. Pięknie obielony, z niebieskimi okiennicami, kryty czerwoną dachówką, otoczony sadem pomarańczowym radował z daleka oczy przybysza. Na wszystkie strony ciągnęły się pięknie okopane łany kukurydzy, betatów, ziemniaków i aipi, szumiały na niwach ryż i żyto, pszenica, owies i jęczmień. W zacisznym kącie na zboczu winnica radowała oczy obfitością gron, a nawet na próbę założono chmielarnię. Robota motyką poczęła ustępować orce pługiem i Józek z Maćkiem ledwie mogli utrzymać dziarskie koniki, którym gospodarz nie żałował obroku. W chacie ludności przybyło, bo dzieciska rodziły się, jak na zawołanie i chociaż Rozalka wyszła za mąż za Bronka Pęcaka i osiadła na kupnym gruncie, to i tak nie znać było ubytku, a do stołu siadało kilkanaście ludu obu płci, dzwoniąc radośnie cynowymi łyżkami o „purcynelowe" misy.

— Istny rejment! — wołał dumny i uradowany Wojciech.

WESELE

Co się tyczy wesela Rozalki, to miało ono stanowczy wpływ na dalsze losy rodziny Bramburów. Starzy omówili dokładnie wszelkie warunki, ilość krów, byczków, świniaków, którymi każdy z nich obdarował młodą parę.

Już w wilię wesela poczęły się zjeżdżać wozy, którymi przybywali znajomkowie i przyjaciele obu rodzin. Orszak wyjechał 65-ciu wozami, po bokach których hasali młodzi i dorodni drużbowie na dziarskich koniach. Na przedzie jechał wóz z muzyką, a na nim wodził rej słynny skrzypek Jacenty Dżabik, sprowadzony aż gdzieś z Prudentopolis.

(Dokończenie na str. 8-ej).



Jean Harlow... Robert Taylor... team z filmu Van Dyke'a „Panowie z Towarzystwa" (uprzednio tytuł: „Mężczyzna na własność"). „Panowie z Towarzystwa", to przedostatni film zgasłej przedwcześnie znakomitej artystki. Ostatnim filmem jest „Saratoga" z Clark Gablem.

ŻYCIE W NOWELI

DZIEŃ POWROTU

Z ironicznym niedowierzaniem odczytywała napis „Przedmieście..." czerniejący na murach białego, nowoczesnego budynku stacyjnego. Lekko westchnąwszy, odeszła od okna i wzruszywszy niedbale ramionami, rozsiadła się wygodnie na miękkiej kanapie przedziału. Za parę minut miała wysiąść w centrum miasta. Podróż się wreszcie kończyła... Za oknem mignęła czerwona czapka zawiadowcy.

— Odjazd!!

Nagle chwyciła z półki mały neseser, szarpnęła paltem, zostawiając na haku wieszak ze smętnym kawałkiem oddartej podszewki, przebiegła pędem korytarz; wśród leniwego zgrzytu kół, wyskoczyła z ruszającego pociągu. Zachwiała się nieco i stanęła mocno na twardym asfaldzie peronu, patrząc bezmyślnym wzrokiem lunatyczki na migające w pędzie okna wagonów z przylepionymi doń twarzami. Pociąg odszedł, wnikając w spiętrzoną czerń domów śródmieścia...

Poprawiła zesunięty w skoku kapelusz i automatycznie, oczami poszukała wyjścia, jednak znalazłszy je, nie ruszyła się z miejsca. Nie uświadamiała sobie tajemniczej siły, która ją wbrew jej woli i zamiarom niemal wyrzuciła na tej małej stacji. Duszą i myślami była jeszcze w pędzącym pociągu.

Oprzytomniała. Krótki, gardłowy śmiech rozchylił jej pełne, zmysłowe wargi. W zapadającym zmroku zaświeciły kocim blyskiem jej wąsko wykrojone oczy, czające się pod gęstymi brwiami. Wyszła na plac przed stację i z niezdecydowaną miną rozpoczęła wędrówkę po ulicach, rozglądając się uważnie dookoła.

Miasto rozbudowywało się szybko. Zagarnęło już dawne przedmieścia, powznosiło na nich czynszowe domy o bliźniaczych fasadach, przekroczyło podmiejskie łąki i wydmy i wyciągało nienasycone macki po najbliższe osady.

Między drewnianymi domkami o pozieleniałych dachach, okiennicach z wyciętymi w staroświeckie serduszka, rozpanoszyły się białe wille o surowych kształtach. Angielskie trawniki i wykwintne skarłowaciałe krzewy wpychały się arogancko pomiędzy sielskie nagietki, barwinki i wybujałe pędy dzikiego wina. Ciche dawniej i pełne zapachu maciejki uliczki, nasiakłe dziś ciężkim dymem benzynowym wibrowały nerwowym pośpiechem zbogaconych mieszczuchów, dygotały tajemnicami konferencji przemysłowych, prowadzonych sekretnie po wspaniałych, prywatnych willach. Muzyka głośników, płynąca z nawpół otwartych, przysłoniętych okien, szczęk nakryć, zmieszany gwar rozmów i nerwowo migające cienie, zniekształconych groteskowo sylwetek wskazywały, że „dzielnica wybitnie wypoczynkowa, o idealnej ciszy i zdrowotności", jak głosiły prospekty, kontynuuje chwalebne zwyczaje handlowego śródmieścia.

Wpadnięte w ziemię dworki pochłaniała zieleń, nie szczędząc i ich zmurszałych mieszkańców. Ostatnie niedobitki krzywe się wstydliwie w gąszczu zdziczałych ogrodów, chroniąc się lękliwie od postępu.

Weszła do jednego z tych zapuszczonych ogrodów. Nawpół zbutwiała furtka, wisząca na jednym zardzewiałym zawiasie, z piskliwym skrzypnięciem zamknęła się za nią. Poruszała się dziwnie swobodnie i pewnie po zarośniętych ścieżkach, patrząc z natężeniem przed siebie.

Nagle przystanęła, podniosła rękę do ust, jak by chcąc powstrzymać wyrywający się krzyk przerażenia; przygryzła palce niemal do krwi. Stała już przed domem...

Ogarnięte strachem i szaleństwem mrocznych wspomnień młodości jej biedne serce kołatało aż do bólu, szeroko rozwarte, pociemniałe źrenice wpatrywały się zachłannie w małe okienko na pięterku.

Małe okienko... stłuczony kawał szyby zapchany jakimś brudnym gałganem.... Zakurzone, zamazane, martwe i głuche! A przecież wystarczy tylko przymknąć oczy, by zobaczyć jak się za chwilę otworzy, tak samo cicho, jak przed dwunastu laty, i ześlizgnie się z pięterka małe, awanturnicze stworzenie, o zbuntowanych oczach, ukrytych pod gęstymi brwiami. Pokaleczy sobie boleśnie ręce, odrapie do krwi nogi, ale ucieknie w szeroki świat, by pewnego dnia znaleźć się w swej tułaczce znowu tu...

Wzdrygnęła się, zimny powiew ogrodu uderzył ją w plecy. Zaniedbany dworek na czerwonym podmurowaniu zmieniał swą twarz codzienną. W gęstniejącym zmroku ciemne, zabite deskami okna spoglądały na nią martwymi oczodołami olbrzymiej, fantastycznej czaszki, ganek z obtłuczonymi wyrwami schodków szczerzył do niej zęby w trupim uśmiechu ironicznej drwiny, wyrośnięte, suche badyle krzewów kołysały się na wietrze, pożółkłe, jak płomyki gromnic, mętny zapach gnijącej zieleni, płynący z gęstwiny drzew potęgował ten obraz rozbicia i rozkładu.

Wszystka krew uciekła jej z serca, ramiona ciążyły w ogromnym umęczeniu, kolana gięły się ku ziemi. Oczy daremnie wypatrywały w tym przesmutnym otoczeniu jasnych chwil swego dzieciństwa... Oto miała przed sobą niemy, ale jakże wymowny symbol swego życia... oto odrapane cegły podmurówki, ociekające krwistą czerwienią pęknięć, oblatujący gruz ze ścian, pociemniałe okna, jak zasnute łzami oczy a na wypaczonych niedomykających się drzwiach wielka kłódka wyszczerbiona rdzą i nawpół zmazane deszczem litery przybitej tabliczki: „do sprzedania!"

Zamrugała gwałtownie powiekami pełnymi piekących łez i dławiąc się łkaniem sięgnęła po chusteczkę do podróżnej torby. Ręka jej natrafiła na coś szeleszczącego. Zły, cyniczny uśmiech wykrzywił jej wargi. Wyciągnęła złożony w wiele części barwny afisz i rozpostarłszy go, przymocowała pod tabliczką na drzwiach.

Podniosła ściśniętą pięść do góry, jakby w niemej pogróżce i po raz drugi uciekła, aby już więcej nie wrócić...

Kolorowy afisz łopotał na wietrze i śmiał się hecarską reklamą przegiętej w tanecznym ruchu, roześmianej kobietki o wąskich, kocich oczach i szerokich brwiach.

Taki to był pierwszy wieczór Olgi Men, „cudzoziemskiej" tancerki nocnego kabaretu w „obcym" mieście.

H. Z. Leszczyńska.

Rabowanie cudzej własności

czyli bieda-szyby w dużej skali

Strajk na kopalni „Helena“, trwający dłuższy czas został już zlikwidowany i dzisiaj, bez jątrzenia sytuacji można powiedzieć kilka słów prawdy. Koło całej tej sprawy wytworzyła się niezdrowa atmosfera, znajdująca najpełniejszy wyraz nie tylko na łamach dzienników zagłębiowskich i śląskich ale i warszawskich. W dramatyczny sposób opisywano dzieje tej kopalni („Goniec Warszawski“), litując się nad jej losem, że ma być zlikwidowana z woli przemysłowców węglowych. Żaden z tych dzienników nie zastanowił się nad jednym: kopalnia „Helena“ eksploatowała cudzą własność, była „bieda szybem“ na większą skalę.

Z głosów, jakie się słyszało na ten temat odnosiło się wrażenie, iż większość ludzi nie orientuje się co to jest **nadanie węglowe**, nie zdaje sobie sprawy, iż **nadanie, to własność hipoteczna**, że **nadanie węglowe**, to taka sama własność jak las, pole itd. To też niektóre wywody, na temat kopalni „Helena“ dziwnie przypominały filozofię chłopską, nie uznającą prawa własności lasu i nie traktującą jako kradzieży ścięcie chojaczka w lesie państwowym czy pańskim. Pan Bóg stworzył las a więc jest własnością wszystkich. Tak sobie rozumuje chłopek na wsi i rąbie nocami drzewo. Pan Bóg stworzył węgiel — więc jest wszystkich — rozumuje bieda-szybikarz mniejszy, „bieda-szybikarz“ na większą skalę w osobie p. Rechnica i takie mniej więcej wywody zawierały poniektóre dzienniki.

Bieda szybikarze ścigani są przez prawo. Opinia uznaje jednak to ściganie nie w przekonaniu, iż odbywa się to w imię prawa własności, a raczej z punktu widzenia uczuciowego, w imię niebezpieczeństwa grożącego życiu biedaszybikarzom w prymitywnych odkrywkach. Odnosi się wrażenie, iż

mało kto traktuje biedaszybikarstwo jako na wielką skalę uprawianą kradzież.

Usprawiedliwia się to zjawisko formułą litościwszą, wyrażającą się powiedzeniem: bo cóż taki bezrobotny ma robić — lepiej niech wykopie trochę węgla i sprzeda.

Znane jest przysłowie: od kamyczka do rzemyczka“. Gdyby takiemu „filantropowi“ powiedzieć, że tego rodzaju rozumowanie usprawiedliwiałoby również masową kradzież drzewa w lasach, a następnie zaopatrywanie się „bezpłatne“ w sklepach w żywność, obuwie i odzienie — otworzyłby oczy ze zdumienia i oburzenia. A jednak — tak jest. Kradzież jest kradzieżą, bez względu na obiekt własności.

Dlaczego o tym piszemy? Dlatego, że

poprzez demagogiczne wykorzystywanie biedy w Zagłębiu, poprzez nastrój nędzy i rozpaczy bezrobotnego sprytni przedsiębiorcy kombinują wcale niezłe interesa. Sprytnie reżyseruje się strajki okupacyjne, protesty — te sprawy absorbują uwagę społeczeństwa mobilizując sympatie po stronie nieszczęsnej doli robotnika — a za tym wszystkim kryje się dobry interes kilku jednostek.

Dzieje kopalni „Helena“ własności p. Rechnica, to klasyczny przykład sprytu i kombinatorstwa.

Toż na temat tej tylko kopalenki mającej własnych nadań tylko kilkanaście tysięcy ton węgla — powieść całą pisać można.

P. Rechnic, właściciel kopalni „Helena“ dwa razy plajtował. Za pierwszym razem został winien Skarbowi państwa kilkaset tysięcy złotych i kilkaset tysięcy robotnikom nie licząc innych wierzytelności. Upadłość dzięki sprytnym układom została podniesiona. Nastąpiła druga plajta. Węgiel z własnego nadania został już dawno wyczerpany. Ale kopalnia przylegała do nadań Warszawskiego Towarzystwa — więc robotnicy chcąc mieć zarobek

„samorzutnie“ poczęli eksploatować węgiel z cudzego nadania.

A p. Rechnic sprzedawał i zarabiał. I o dziwo, po dwóch plajtach, po dwóch „nieszczęściach“ przedsiębiorstwa p. Rechnicowi wyrósł piękny kilkupiętrowy gmach w Katowicach. Czy nie cud? Czy nie „szczęście“ w „nieszczęściu“?

W bardzo ogólnym i pobieżnym szkicu w ten sposób wygląda sprawa kopalni „Heleny“ z taką „łezką w oku“ opisywana przez niektóre dzienniki.

Czy wypadek z kopalnią „Helena“ jest odosobniony? Nie. Istnieje więcej takich kopalń na terenie Zagłębia, na których robotnicy „samorzutnie“ eksploatują cudze nadania a dyrekcja i właściciele są „bezsilni“, ponieważ robotnicy grożą strajkiem. Prawdopodobnie niedługo znowu dowiemy się o jakiejś sprawie w stylu kopalni „Helena“ ale opinia powinna być zorientowana w czym tkwi sedno sprawy.

I jeszcze jedno. Mylnym jest przypuszczenie, iż przy tym systemie „rabowania“ cudzej własności zmniejsza się bezrobocie. Nie. Ilość spożycia węgla w Polsce jest ograniczona. Jeżeli na rynku pojawi się więcej węgla z takiego „bieda szybu“ na większą skalę, zmniejszy się zapotrzebowanie na węgiel z kopalni innej, a tym samym

okaże się zbędna pewna liczba robotników na innej kopalni.

Tylko, że **ta większa kopalnia płaci podatki, wypłaca robotnikom i nie plajtuje, a ta mniejsza chce zarobić milion czy dwa miliony złotych, a następnie machnąć na wszystko ręką.**

I z takimi niezdrowymi, powiedzmy aferzystowskimi kombinacjami trzeba walczyć. Ofiarami tego rodzaju afer padają w pierwszym rzędzie robotnicy.

O likwidację zatargu

w przemyśle hutniczym

Wczoraj przybył do Sosnowca naczelnik departamentu w Ministerstwie opieki społecznej p. W. Prenier, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami przemysłu hutniczego Zagłębia Dąbrowskiego i przedstawicielami związków robotniczych, w sprawie likwidacji zatargu.

P. Prenier odbył konferencje z przedstawicielami klasowego Związku metalowców, przedstawicielami przemysłu oraz z przedstawicielami innych związków.

Przedstawiciele związków wysunęli żądania podwyżki płac. M. in. „Praca Polska“ wysunęła żądanie podwyższenia płac **dla robotników zarabiających ponad 5 zł. dziennie o 10%, oraz dla zarabiających poniżej 5 zł dziennie o 15 proc.**

Dalsze rozmowy odbędą się w poniedziałek.

Orzeczenie komisji zostanie wydane prawdopodobnie we wtorek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Wrzesień — **Niedziela**

Januarego
Słowiański: Kreponira
Słońca wsch. 5.16, zach. 17.43
Księżyca wsch 16.49, zach 3.57

HISTORIA PODAJE:

1551 Urodził się we Francji Henryk Walezy.
1657 Utrata przez Polskę lenna pruskiego.
1733 Woj. St. Leszczyński wybrany królem.
1897 Śmierć Kornela Ujejskiego.

PRZYSŁOWIA:

„Kiedy wrzesień przyniósł jesień
To i zboże młócą;
Jedni sobie trą na żarnach,
Drudzy na targ włóczą“.

ZŁOTE MYŚLI

Wielu umie rozpraszać, niewielu dać umie,
Rozrzutność trwoni, szczodrość zaś daje rozumnie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dorożkarz nr. 13“.
PATRIA: „Król i chórzystka“.
EDEN: „Gra życia“.

—oOo—

× **SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI W SOSNOWCU, ul. Dęblińska 11, tel. 626-49** — (szósty rok istn.) przyjmuje zapisy do klas śpiewu solowego, muzyki kościelnej, skrzypiec, altówki, fortepianu. Program nauki ustalony według nowych form i wymagań Min. WR i OP. W klasie fortepianu — nowe siły pedagogiczne. Informacje codziennie — prócz świąt — od godz. 10—12 i 15—19.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę o godz. 16.30 i 20.30 po raz 10 i 11 dana będzie znakomita komedia Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...“ Ceny miejsc od 25 gr. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

W poniedziałek i wtorek dane będą dwa robotnicze przedstawienia zakupione przez Związek Przyjaźni — „Gdzie diabeł nie może...“ Początek o godz. 19-ej.

W środę 22 bm. w Olkuszu, sala kina „Orzeł“ — „Gdzie diabeł nie może...“

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 19 bm. „Grube ryby“ godz. 16.

Niedziela 19 bm. „Gdzie diabeł nie może“ godz. 19 dla huty „Batory“.

Poniedziałek 20 bm. „Grube ryby“ dla bezrobotnych godz. 19.

Wtorek 21 bm. „Grube ryby“ dla bezrobotnych godz. 19.

—oOo—

Koncert Kiepury

PODCZAS FESTIWALU SZTUKI

Podczas festiwalu Sztuki polskiej w Warszawie odbędzie się dnia 3 października w kinie „Roma“ jeden jedyny koncert Jana Kiepury.

Kiepura całkowity dochód z koncertu przeznaczył na Fundusz Obrony Narodowej.

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a, rozpoczynając sezon imprez towarzyskich, przygotowuje na dzień 2 października br. „Zabawę jesienną“. Zgłoszenia zapotrzebowań na zaproszenia przyjmuje sekretariat Koła w poniedziałki i czwartki od 19—20, w soboty od 17—18.30. Szczegóły w późniejszych komunikatach prasowych.

Studenci płacić będą

CZESNE W TRZECH RATACH

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego akademickiego 1937-38 ukazać się mają w najbliższych dniach zarządzenia w sprawie płatności czesnego. Spłata czesnego rozłożona będzie zasadniczo na 3 raty, przy czym ostateczne terminy płatności pierwszej raty przypadku na koniec listopada. W roku bieżącym wyasygnowane będą do dyspozycji rektorów specjalne fundusze na zapomogi i pożyczki bezzwrotne.

Przy wpisach nowych słuchaczów zwrócono uwagę na wypełnianie kart statystycznych. Karty te mają na celu ustalenie stanu majątkowego kandydatów, jak i ich rodziców, co będzie miało w przyszłości znaczenie przy przyznawaniu zapomóg i stypendiów.

Kto ponosi koszty

KOMISJI SZACUJĄCEJ SZKODY SPOWODOWANE KLĘSKĄ ŻYWIOŁOWĄ?

Ministerstwo skarbu wyjaśniło ostatnio, iż koszty komisyj, powoływanych przez zarządy gminne dla oszacowania szkód z powodu klęsk żywiołowych, ponosi skarb państwa, jak również koszty komisyj, powoływanych w tym samym celu przez urzędy skarbowe.

Rachunki, zawierające wykaz wydatków, związanych z czynnościami komisyj, winny być realizowane przez izby skarbowe po uprzednim stwierdzeniu przez właściwy urząd skarbowy, że czynność faktycznie miała miejsce i była wykonana na skutek zlecenia urzędu skarbowego.

× **PODZIĘKOWANIE.** P. staroście Puchalskiemu, dr. Lemańczykowi, inż. Maligowskiemu, Z. Kalinowskiemu, Domarańczykowi, Kaczmarskiemu, zarządom fabryk „A. Deichsel“, Radocha, Walcowni „Hr. Renard“, komendantowi p. p. Dzicmbie, Opiece szkolnej za łaskawą pomoc materialną i czynną współpracę ze szkołą w zorganizowaniu uroczystości powitania J. E. ks. biskupa na Dębowej Górze. Organizacjom i Związkom, strażom pożarnym za łaskawe uświetnienie uroczystości swoją obecnością, mieszkańcom Dębowej Góry, którzy kwieciem ze swych działek zasypali szkołę, serdeczne podziękowanie składa kierownictwo szkoły nr. 18 w Sosnowcu.

× **KOŁO OPIEKI I DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA PRUSA W SOSNOWCU** składa niniejszym serdeczne podziękowanie pp.: Janowi Grendzie, Ludwikowi Piątkowskiemu i Władysławowi Zielińskiemu za ofiarowane bezpłatnie materiały budowlane.

× **CECH SZEWCÓW I CHOLEWKARZY W SOSNOWCU,** dnia 19 bm. o godz. 14 w lokalu cechu (Piłsudskiego 16) zwołuje zebranie samodzielnych szewców i chałupników. Tematem obrad będą sprawy pracy i płacy, oraz higieny i lokali. Na zebranie to zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

PRZEMSZA W BĘDZINIE

powinna być uregulowana w najbliższym czasie

Dawniej, gdy miasta nie rozbudowywały się w tak szybkim tempie jak obecnie, zarządy miast Zagłębia nie zwracały większej uwagi na częste wylewy Czarnej Przemszy. Obecnie, gdy gorączkowo zabudowywuje się tereny, o których nikt nie myślał, że tam kiedyś będą powstawać jak grzyby po deszczu nowe domy, tworząc ulice i nowe dzielnice miejskie,

sprawa regulacji Czarnej Przemszy stała się aktualną.

Ostatnia powódź jaka nawiedziła Zagłębie wyrządziła bardzo wielkie szkody nie tylko na bliżej położonych polach, lecz również w śródmieściu, zalewając nowo powstałe ulice i domy.

Będzin odczuł to najlepiej. Musiano ewakuować kilkadziesiąt rodzin.

Zarząd miasta był powodzią zaskoczony. Musiał się starać o wyżywienie ewakuowanych rodzin, które pozostały bez dachu nad głową, co pociągało za sobą znaczne koszta. Pozostałe na miejscu powodzi cuchnące kałuże były rozsadnikami chorób.

Magistrat będziński był zmuszony pomyśleć o uregulowaniu koryta Czarnej Przemszy. Są trzy ważne powody, które niejako zmusiły zarząd miejski do poważnego zastanowienia się nad niesforną rzeką, a mianowicie

względy bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców dolnych ulic miasta, względy czysto sanitarne, oraz dotyczące już rozwoju samego miasta.

Będzin jest bodajże najwięcej ograniczony w rozbudowie nadaniami górniczymi. Dotychczas i tak już w skupionym starym mieście wykorzystano każdy metr ziemi. Teraz trzeba pomyśleć o rozszerzeniu granic miasta, lecz nie ma odpowiednich terenów budowlanych.

Miasto ma do swej dyspozycji tylko pola i łąki leżące po drugiej stronie rzeki. Tam jednak na razie nie można się budować ze względu, jak już wyżej wspomniano,

na nieujętą w karby Czarną Przemszę.

Zarząd miejski w trosce o zdobycie nowych, koniecznie potrzebnych terenów pod nową dzielnicę musi przede wszystkim przystąpić do uregulowania rzeki.

Po zrobieniu odpowiednich planów regulacyjnych i kosztorysów okazało się, że

trzeba 6 milionów zł na uregulowanie Czarnej Przemszy.

Miasto, nie mogąc na razie nawet myśleć o całkowitym uregulowaniu postanowiło regulować Czarną Przemszę etapami. Jednym z pierwszych etapów będzie regulacja odcinka na przestrzeni od ul. Narutowicza do Czeladzkiej, jako najpilniejszego. Na uregulowanie tego odcinka potrzeba 1 milion złotych.

Zarząd miasta czyni odpowiednie starania u władz nadzorczych, jak i w Funduszu Pracy o przyznanie odpowiednich kredytów. Niestety, jak na razie sprawa ta jakoś nie może ruszyć z miejsca. Co prawda Fundusz Pracy skłonny jest przeznaczyć na ten cel 300 tysięcy złotych, jednakże na pokrycie brakującej kwoty 700 tys. zł miasto nie ma funduszów.

P. premier Sławoj-Składkowski, będąc w kwietniu rb. na lustracji w Będzinie

sam zwrócił uwagę na konieczność uregulowania rzeki.

Należy przypuszczać, że odpowiednie czynniki przyjdą miastu z odpowiednią pomocą. Tym bardziej, że z drugiej strony Przemszy powstać ma

reprezentacyjna dzielnica miasta z ratuszem.

Wszystkie plany i obliczenia są gotowe, czeka się tylko na pieniądze.

Prezydent Izydorczyk ma nadzieję, że władze nadzorcze w zrozumieniu konieczności jak najrychlejszego uregulowania Czarnej Przemszy przyznają miastu odpowiednie kredyty na ten cel w wysokości 1 miliona złotych.

O ile starania prezydenta miasta zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, z wiosną przyszłego roku przystąpi się do prac związanych z regulacją. (ca).

Zabawa

W PARKU RENARDOWSKIM

Dzisiaj w niedzielę w parku gwarectwa hr. Renard staraniem Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dla niezamożnej młodzieży. W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry, z których jedna do tańca.

Na uwagę zasługuje fantowa loteria z cennymi fantami do wygrania jak: 50 korcy węgla, wina, kury, kozy, króliki, przedmioty konfekcji damskiej i męskiej, naczynia kuchenne, słodycze i t. p.

Zabawa urozmaicona będzie licznymi atrakcjami: konkursy piękności i sprawności, poczta francuska, barwne korowody dzieci, wyścigi w workach, słup szczęścia, popisy fakira indyjskiego i t.p.

—o0o—

× ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU zawiadamia członkinie i sympatyczki Związku o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w czwartek, t.j. 23 bm. o godz. 16 w sali Związku (3 Maja 25). Na zebraniu omówione będą sprawy aktualne i odbędzie się pokaz kulinarny. Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż sekretariat Związku jest zawsze czynny we wtorki i piątki od godz. 16—18.

Komunikat Związku Polskiego

Podstawą każdej strategii jest poznanie sił przeciwnika. Jeśli będziemy orientować się w możliwościach wroga, walka jest zawsze do wygrania. Wychodząc z tego założenia, Związek Polski podaje w miesięcznych komunikatach dla swoich członków zestawienia ilości firm żydowskich i polskich w każdej branży, co znacznie się przyczynia do zdania sobie sprawy, jak bardzo nasz handel jest zażydzony, oraz wykazuje pełną dysproporcję stosunków handlowych na terenie Sosnowca.

I tak czytamy: w branży drzewa budowlanego i materiałów drzewnych ogółem jest firm 20 — w tym chrześcijańskich 4, żydowskich 16. II kat. chrześc. — 1, żydowskich 5; II kat. — chrześc. — 0, żyd. 7, IV kat. chrześc. — 3, żydowskich — 4.

W branży żelaznej i wyrobów żelaznych ogółem jest 44 firm w tym chrześcijańskich 8, żydowskich 36; II kat. chrz. — 3, żyd. 8, III kat. chrz. — 3, żyd. — 16, IV kat. chrześc. 2, żydowskich 12.

W branży szkła, porcelany i fajansu ogółem jest 22 firmy — w tym chrześcijańskich 2, żydowskich 20; I kat. chrześc. — 0, żyd. — 4, III kat. chrz. — 2, żyd. — 7, IV kat. chrześc. 0, żydowskich 9.

Stosunek placówek chrześcijańskich do żydowskich jest tak nikły, iż wyciągnąć musimy z niego konsekwencje. — Tylko popieranie handlu polskiego może wpłynąć na rozrost ilości naszych sklepów i przedsiębiorstw — do czego my sami musimy się przyczynić..

W dalszym ciągu komunikat Zw. Pol. informuje swoich członków o wielu artykułach pochodzenia chrześcijańskiego i żydowskiego. — Kto nie chce popierać wytwórczości nam obcej — powinien zostać członkiem Związku Polskiego dla zdobycia tych koniecznych dla nas wiadomości.

Złóżmy grosz na ociemniałych

utrzymywanych w Laskach

Brak wzroku jest bezwątpienia najcięższym kalectwem.

Człowiek ociemniały, czy od urodzenia niewidomy, jest zawsze zdany na łaskę i niełaskę otoczenia.

Niektóre kraje po dziś dzień traktują pod względem prawnym niewidomych na równi z dziećmi. W wielu środowiskach ludzie nie odbiegli daleko od umysłowości dzikich plemion, które odnoszą się do ociemniałych z pogardą, jako do osób bezużytecznych, niepotrzebnych. Niewidomy jednak może zmienić się w jednostkę produktywną i jak o tym świadczą życiowe przykłady, wysoce pożyteczną.

Temu właśnie celowi służą Laski.

Powstałe przed 25 z górą laty Tow. opieki nad ociemniałymi, założone przez osobę niewidomą, postawiło sobie za cel objęcie opieki nad niewidomymi, kładąc szczególny nacisk na ociemniałe dzieci.

Laski postawiły sobie za cel nie tylko fachowe wykształcenie ociemniałych i danie im możności samodzielnego utrzymania się, ale, co ważniejsze,

dają im wykształcenie ogólne i pogłębiają w nich wartości duchowe.

Laski, utrzymujące i kształcące obecnie z górą 200 niewidomych w nowocześnie urządzonych zakładach i internatach opierają się w głównej mierze na ofiarności społeczeństwa. Rok rocznie na jesieni odbywają się zbiórki w Warszawie i innych miastach Rzplitej. Te fundusze, powstałe z drobnych datków

muszą wystarczyć na cały rok nie tylko na utrzymanie, ale i na kształcenie ociemniałych.

Dnia 19 i 20 bm. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka ofiar. Każdy datek będzie nie tylko aktem miłosierdzia, ale i dowodem spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Przemytnicy z Zawiercia i Ząbkowic

UJĘCI PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ

W nocy na piątek strażnicy graniczni zauważyli na granicy polsko - niemieckiej pod Tarnowskimi Górami kilku osobników, usiłujących przejść na stronę polską.

Za osobnikami, którzy stanowili t.zw. „szpicę" szło 8 przemytników, niosących pakunki z przemytem. Ponieważ przemytnicy nie chcieli się zatrzymać, strażnicy kilkakrotnie wystrzelili za uciekającymi. Wszystkich udało się wreszcie ująć i odprowadzić do najbliższej granicy.

Przemytnikom, którzy pochodzą z Zawiercia i Ząbkowic, odebrano kilkadziesiąt zapalniczek, kilkaset kamieni do zapalniczek, karty do gry, oraz inne towary zagraniczne, wartości około trzech tysięcy złotych.

—o0o—

× POSZUKIWANI SĄ: na mającą się odbyć dzisiaj o godz. 14 zabawę ludową na boisku C. G. Schön, Sosnowiec przy ul. Chemicznej 12 zawodnicy o nagrody (dochód na zakup samolotu LOPP) do wyścigów na beczkach, wyścigów w workach, wyścigów na dwunogim koniu, toczenia kul, strzelania, toczenia obręczy, gry w kręgle, gry w wybijanki, walki na drewnianym koniu i innych. Zgłoszenia od godz. 14 na boisku C. G. Schön. Wejście na zabawę dorośli 20 groszy, dzieci 10 groszy.

× UWAGA FOTOAMATORZY! Fotoamatorów, którzy robili zdjęcia w czasie imprezy skoczków spadochronowych w niedzielę, t.j. dnia 12 bm. uprasza się o nadesłanie odbitek po 2 szt. z każdego zdjęcia. Zdjęcia prosimy nadsyłać do Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie, ul. Sączewskiego 13.

Baczność b. ochotnicy

Z DĄBROWY GÓRNICZEJ, BĘDZINA I OKOLIC

Zarząd Związku b. ochotników Armii polskiej z lat 1914—1921 oddział w Sosnowcu komunikuje, że z dniem 15 bm. zostały założone sekcje Związku w Dąbrowie Górn. i Będzinie. Lokal sekcji w Dąbrowie Górn. mieści się przy ul. Król. Jadwigi 49 (świetlica miejska nr. 2), w Będzinie przy ul. Prez. Narutowicza (gmach poczty I p. — Lokal Związku Legionistów polskich).

Zgłoszenia zainteresowanych z Dąbrowy Górn. i okolic w ich własnym interesie przyjmuje kierownik sekcji p. mgr. farm. Zgadzaj Eugeniusz w poniedziałki i piątki od godz. 18—20, a z Będzina, Grodźca i okolic kierownik sekcji p. Tarnawa Bronisław w soboty od godz. 18—20.

Jednocześnie Zarząd oddziału Związku wzywa wszystkich swych członków do obowiązkowego stawienia się na zebranie dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 16 w Domu Społecznym w Sosnowcu, ul. Żytnia 10.

Będą omawiane bardzo ważne sprawy organizacyjne z uwagi na walny zjazd delegatów w Warszawie, który odbędzie się w październiku br.

Z działalności Rady Okręgowej Unii

ZZPU. w Sosnowcu

W piątek dnia 17 bm. odbyło się zebranie prezydium Rady okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Rady p. Włodzimierza Grunwalda.

Ponieważ do Unii ZZPU w Warszawie przystąpiły w bieżącym roku nowe trzy organizacje pracowników prywatnych najemnych, przeto do Rady wchodzą obecnie następujące związki: Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, Związek zawodowy pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, oddział w Sosnowcu, Związek zawodowy farmaceutów pracowników w Rz. P., oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Związek zawodowy pracowników bankowych i kas oszczędności Rz. P., oddział w Sosnowcu, Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego, Koło w Sosnowcu, Związek majstrów fabrycznych Rz. P., oddział w Sosnowcu, Związek pracowników spółdzielczych, oddział w Będzinie, Związek pracowników notarjatu i hipoteki oddział w Sosnowcu.

Porządek obrad obejmował żywotne sprawy pracownicze, jak reforma podatku dochodowego, podatek specjalny, komunalny, projekt polskiej ustawy o rozjemstwie w zatargach zbiorowych z pracodawcami w Zagłębiu przemysłowym województw Kieleckiego i Krakowskiego, ustalenie zasad pomocy zimowej dla bezrobotnych, Izby Pracy, przywrócenie samorządu w zakładach ubezpieczeń społecznych i in.

W związku ze zbliżającą się sesją jesienną ciał ustawodawczych zostanie w końcu bieżącego miesiąca zwołane do Warszawy zebranie Rady naczelnej Unii związków zawodowych pracowników umysłowych, która jako centralna reprezentacja prywatnych pracowników podejmie we wszystkich aktualnych sprawach świata pracy akcję u czynników miarodajnych, celem realizacji tych postulatów.

Na zebranie Rady naczelnej Unii ZZPU w Warszawie delegowano p. Włodzimierza Grunwalda.

W końcu postanowiono zwołać posiedzenie delegatów Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych powiatu Będzińskiego, celem zaznajomienia ich z działalnością central pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

OFIARY

Pacjenci O. L. Chorób Dzieci Ubezp. Społ. w Sosnowcu za pośrednictwem p. dra Nasiłowskiego składają na Tow. Przyj. Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu: St. J. zł. 5, R. Z. zł 1.

Dwa pożary

W ZAGÓRZU I TUCZNEJ BABIE

W ub. piątek z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Walentego Sierpińskiego w Zagórzu (ul. Miraszewskich). Ogień strawił dach nad chlewem. Straty nieznaczne.

W zagrodzie Józefy Bzowskiej w Tucznej Babie, gminy Łosień ogień strawił stodołę ze słomą i domek kryty słomą. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez domowników w stodole. Straty wynoszą 2000 zł.

—oOo—

Krwawa bójka

MIĘDZY BIEDA SZYBIKARZAMI

W Łagiszy na kolonii Bory doszło do krwawej bójki między konkurującymi ze sobą bieda szybikarzami. Powodem bójki było wzajemne posądzanie się o wybieranie węgla z konkurencyjnego szybu.

Pewnego dnia bracia Franciszek i Józef Kucharczykowie (Będzin, Brzozowicka 67) napadli na Józefa Brzezińskiego (Stara Łagisza, pow. Będziński) i pobili go kilofami.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj obu braci na 8 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

—oOo—

× **ZABAWA LUDOWA.** Dziś o godz. 14 odbędzie się na boisku C. G. Schön Sosnowiec, przy ul. Chemicznej 12 Zabawa ludowa, która się nie odbyła w ubiegłą niedzielę z powodu niepogody. Zabawa urozmaicona będzie szeregiem atrakcji. W programie przewidziane są, ćwiczenia i pokazy Sokole i strażackie, gry i zabawy sportowe, strzelanie konkursowe, biegi pocieszne, walki i inne. Spodziewać się należy, że mieszkańcy dzielnic Pogoni, Środuli i Konstantynowa i t. d. dopiszą licznie i poprą szlachetną akcję obrony kraju.

PROGRAM RADIOWY

KONCERT EUROPEJSKI ZE SZWAJCARII

Polskie Radio transmituje dnia 19 bm. o godzinie 20 koncert europejski ze Szwajcarii. Audycja ta pozna polskich radiosłuchaczy z utworami kompozytorów szwajcarskich, naogół mało u nas znanych, z wyjątkiem Artura Honeggera, cieszącego się ogromną popularnością w całym świecie.

„Concertino" Honeggera wykonane zostanie na fortepian i orkiestrę. Utwór zupełnie współczesny, utrzymany w charakterze kameralnym. Poza tym w programie szwajcarskiego koncertu figuruje Jean Binet'a „Divertimento" rodzaj suity na skrzypce i orkiestrę, składające się z czterech kontrastujących części. Następnie usłyszą radiosłuchacze „Małą suitę" orkiestrową Volkmara Andreae, jednego z głównych przedstawicieli muzycznych tego przepięknego zakątka ziemi; Otmara Schoecka „Pocztylion" na chór męski, solo i orkiestrę; na zakończeniem wykonana zostanie uwertura Hansa Hauga „Don Juan na obczyźnie", utrzymana w duchu dawnej opery komicznej — „buffa", rodzaj żywego perpetum mobile.

Ostatnio wymieniony kompozytor będzie zarazem dyrygentem Orkiestry Rozgłośni w Lozannie, która obok Orkiestry Rozgłośni w Zurichu pod dyr. Hermana Hofmanna, weźmie udział w tej audycji. Ponadto współudział przyrzekli soliści Elisa Faller — fortepian, A. de Ribaupierre — skrzypce i Peter Willi — śpiew. Jak więc widać, koncert ten zapowiada się ogromnie interesująco, tym bardziej, że reprezentowane w nim będą rozmaite części Szwajcarii.

„IDZIE JESIEŃ" POPRZEZ FALE RADIOWE

Dzień 19 września, to już dzień jesienny, który wprawdzie budzi smętne reminiscencje, jednak darzy nas pięknem barw, tysiącem fantastycznych kolorów. To też jesień jest częstym tematem dzieł sztuki. Kilka tego rodzaju kompozycyj instrumentalnych i wokalnych usłyszą radiosłuchacze w koncercie niedzielnym o godzinie 12.03, poświęconym jesieni. Znajdą się tam utwory Griega, Noskowskiego, pieśni M. Rudnickiego, J. Marxa i n., a nawet jako pierwsze wykonanie Głazunowa „Jesień", IV część baletu „Pory roku". Wykonawcami tego koncertu będą: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga oraz jako solistka, Aniela Szlemińska.

„DWÓCH NIEŚMIAŁYCH"

Nasi dziadkowie i ojcowie wybuchali śmiechem, kiedy ktoś wymówił tylko nazwisko Labiche'a. Szaleli z radości na przedstawieniu „Kapelusza słomkowego" — tego najpopularniejszego wodewilu francuskiego autora. Znakomity reżyser filmowy,, Rene Clair — przerobił parę wodewilów Labiche'a na film. Między innymi „Dwóch nieśmiałych". Był to jeszcze film niemy, pełen wspaniałych pomysłów i sytuacyj. Antoni Bohdziewicz opracował audycję, któraby połączyła pomysły tekstu Labiche'a i filmu Clair'a. Premiera radiowej wersji „Dwóch nieśmiałych" zdobyła sobie zasłużone uznanie słuchaczy. Polskie Radio wznawia tę doskonałą audycję w dniu 19 bm. o godzinie 19 w premierowej obsadzie aktorskiej z Ireną Kwiatkowską, Wandą Leśmianówną, Janem Ciecierskim, Ludwikiem Fritsche, Zdzisławem Karczewskim i in. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

NIEDZIELA, 19 WRZEŚNIA

6.00 „Surmy Śląskie" w opracowaniu Jarosława Leszczyńskiego w wykonaniu kwartetu reprezentacyjnej orkiestry KPW. w Katowicach. 6.16 Na niedziele rano — płyty. 7.45 Koncert życzeń. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 E. Griega — Koncert fortepianowy A-mol — płyty. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Koncert orkiestry Kazimierza Dakowskiego pod dyr. A. Furmańskieko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Idzie jesień..." — koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Anieli Szlemińskiej — śpiew. 13.00 „Z ołówkiem w ręce" — pogadanka. 13.10 Melodie operetkowe. Wykonawcy: Mała orkiestra P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego oraz chóru. 14.00 „Z życia robotników polskich we Francji" — pogadanka. 14.50 „Co słychać na Śląsku". 15.00 Audycja dla wsi 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) „Oj liczko, oj rumiane" — słuchowisko w opracowaniu Stanisława Sojeckiego, 3) „Organizacja rolnictwa jego siłą" — pogadanka. 16.00 Jan Sibelius — płyty z Warszawy. 17.00 Podwieczorek z Wystawy Radiowej w Wilnie. W przerwie ok. godz. 17.55: „Oficyna we Florencji" — felieton. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dwóch nieśmiałych" — wodewil. 19.47 Reportaż. 20.00 Koncert europejski ze Szwajcarii. Transmisja z Zurychu i Lozanny. 21.00 Przegląd polityczny. 21.20 „Klinika słów" — groteska słowno-muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.10 Recital fortepianowy Artura Hermelina. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

„Pożar" Ratusza w Sosnowcu

Zakończenie „Tygodnia Strażackiego"

W dniu dzisiejszym o godz. 19 na zakończenie „Tygodnia Strażackiego" odbędzie się drugi pokaz gaszenia płonącego budynku.

Tym razem „palić się" będzie lewe skrzydło ratusza. Pokaz gaszenia pożaru poprzedzony zostanie alarmem syren strażackich i fabrycznych, po którym straże rejonu sosnowieckiego przybędą na miejsce „pożaru" przystępując do walki z ogniem i ratowania zagrożonego życia ludzkiego.

Po zlokalizowaniu „pożaru" urządzony zostanie bardzo efektowny pokaz tak zwanej fontanny ognistej i defilada taboru i załóg strażackich przed władzami, a następnie odjazd straży do siedziby rejonu, T-wa H. Dietel, gdzie po odegraniu hymnu i opuszczeniu z masztu chorągwi państwowej zakończony zostanie „Tydzień Strażacki", uroczyście obchodzony na terenie miasta Sosnowca.

Czarne chorągwie

na zabudowaniach huty „Feniks"

Trwający od 34 dni strajk okupacyjny w hucie „Feniks" w Będzinie zaostrzył się.

W dniu wczorajszym strajkujący rozpoczęli głodówkę i wywiesili na murach fabryki czarne chorągwie.

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, ma odbyć się w inspektorcaie pracy w Sosnowcu konferencja, celem likwidacji strajku.

Echa strajku okupacyjnego w „Protonie"

Komitet strajkowy na ławie oskarżonych

Parę miesięcy temu w fabryce drutów emaliowanych „Proton" w Będzinie wybuchł strajk okupacyjny.

Powodem do strajku było wydalenie z fabryki robotnika Bucholca. Część robotników zażądała od dyrekcji cofnięcia redukcji Bucholca; dyrekcja jednak odmówiła temu żądaniu. W odpowiedzi na to część robotników, jako represje w stosunku do pracodawców

proklamowała strajk okupacyjny.

Robotnicy utworzyli komitet strajkujący na czele którego stanęli: Józef Szpałka (Będzin, Słowackiego 2), Jakub Śliwkowski (Będzin. Modrzejowska 48) i Józef Zelmanowicz (Będzin, Prezydenta Mościckiego 8).

Właściciele fabryki inż. Inwald i Fegelbaum, pomimo strajku, postanowili sprzedać gotowe wyroby, które w fabryce załadowano na fury. Członkowie komitetu strajkowego nie dopuścili do wywiezienia towaru z fabryki,

zmuszając poza tym pozostałą część robotników do przyłączenia się do strajku.

Wczoraj cały komitet strajkowy zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał Szpałka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Śliwkowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem, a Zelmanowicz został uniewinniony.

Przestępstwa karno-administrac.

Areszt i kary pieniężne

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawy o przestępstwa karno-administracyjne, które zostały popełnione na terenie Zagłębia.

Na ławie oskarżonych kolejno zasiadali: **Stefan Krytowski** (Mrzygłód, pow. Zawiercie), **Andrzej Gorzelak** (Rudniki Wielkie) i **Józef Dziurski** (Glinice, pow. Zawiercie) którzy posiadali bez pozwolenia broń myśliwską; **Józef Gnacik** (Mierzęcice, pow. Zawiercie) za uprawianie kłusownictwa; **Władysław Mizera** z Poręby, **Abram Goldblum** (Dąbrowa Górn., Łukasińskiego 30), **Stanisława Zielonówna** i **Zdzisław Czerwiński** (Olkusz, Rynek 10) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, **Beruch Tytenfas** z Pilicy za prowadzenie bez pozwolenia rzeźni rytualnej oraz **inż. Leon Karp** (Sosnowiec, Małachowskiego 2-a) za prowadzenie budowy domu przy ul. Pierackiego w Sosnowcu bez zezwolenia władz budowlanych.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę do dwóch tygodni aresztu i grzywny pieniężne.

Trawiony wyrzutami sumienia

popełnił samobójstwo

W dniu 17 bm. popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą, mieszkaniec wsi Groniec, gm. Sławków,

Jan Kaczmarczyk.

Przed samobójstwem Kaczmarczyk w obecności żony i 14-letniej córki

wypił większą ilość wódki, po czym polecił im wyjść z mieszkania.

Gdy po pewnym czasie żona z córką usłyszały niesamowity charkot konającego, nie mogły pośpieszyć na ratunek, bowiem

Kaczmarczyk zamknął się w mieszkaniu.

Kaczmarczyk od czasu śmierci swej pierwszej żony, która zginęła w maju rb. rażona piorunem, stał się ogromnie nerwowy.

Do śmierci tej bowiem przyczynił się sam, wypędziwszy żonę podczas burzy na dwór. Biedna niewiasta, chroniąc się przed burzą, stanęła pod drzewem, w które uderzył piorun i zabił ją na miejscu.

SPORT

MISTRZOSTWA ZAGŁĘBIA DĄBR. W LEKKIEJ ATLETYCE.

Sekcja lekkoatletyczna STS. „Unia" w Sosnowcu ,urządza w dniu 26 bm. o godz. 10 rano na stadionie Miejskiej Komendy PW. i WF w Sosnowcu, oficjalne mistrzostwa lekkoatletyczne w następujących konkurencjach:

biegi: 100 m. 200 m. 400 m. 1500 m. 3000 m. i 5000 m.

skoki: w dal, w zwyż i o tyczce.

rzuty: kulą, oszczep i dysk.

sztafety: 4x100 m i olimpijska.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje do soboty dnia 25 bm. kierownik sekcji lekkoatletycznej Kulik (Stadion Unii").

JUGOSŁAWIA — POLSKA 2:0

Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławia, jaki trwa obecnie w Białogrodzie, przyniósł nam już 2 porażki w grach pojedyńczych. Tłoczyński uległ Palladzie w pięciu setach 6:2, 4:6, 6:3, 6:8, 4:6.

W drugiej grze pojedyńczej Hebda spotkał się z Puncecem. I to spotkanie zakończyło się porażką naszego tenisisty. Walka jednak była ogromnie zacięta, na co wskazuje stosunek gemów 7:9, 6:4, 5:7, 8:10.

W ten sposób po dwóch grach stan meczu brzmi 2:0 dla Jugosławii.

2 PORAŻKI I 1 REMIS

Reprezentacja Łodzi spotkała się w Stuttgarcie z drużyną Wuestenberg, przegrywając 6:10.

Poznańska Warta została rozgromiona w Hannowerze przez drużynę Heros 4:12.

Pięściarze Warszawianki zremisowali w Kopenhadze 6:6. Woźniakiewicz wygrał przez k. o. Zwycięstwa odnieśli poza tym: Polus i Pabosek, przegrali zaś: Raźniewski, Zaremba i Karpiński.

KOMORNICKI ZWYCIĘZCĄ III ETAPU

Tegoroczny wyścig kolarski do morza nie ma swojej historii. Odbywa się w skromnej konkurencji i w bardzo szczupłych ramach. Ze względu na charakter wyścigu do morza, który odbywa się o nagrodę marsz. Piłsudskiego, imprezy tegorocznej nie można nazwać udałą.

W III etapie na trasie Gdynia — Chojnice długości 180 km. zwyciężył Komornicki w czasie 5:34:2 przed Cieniewskim 5:34:04. Następne miejsca zajęli: 3) Kowalski, 4) Gołąb, 5) Bizun, 6) Wiśniewski, 7) Moczulski poza konkursem, 8) Czerniak.

LIGA ŚLĄSKA W ZAGŁĘBIU

Dziś na stadionie TS Sarmacja w Będzinie o godz. 16 odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy KS Czarni Chropaczów a TS Sarmacja Będzin. KS Czarni wystąpią w swym najsilniejszym składzie, na czele z reprezentacyjnym bramkarzem Śląska Kwoką.

O godz. 14 poprzedzi przedmecz o mistrzostwo kl. B Zagł. Dąbr. pomiędzy CKS Ib Czeladź a TS Sarmacja Ib Będzin.

FUZJA BRYGADY Z TURYSTAMI

W Częstochowie kursuje pogłoska, że Brygada wskutek niepowodzeń w tegorocznych bojach o wejście do ligi państwowej, nosi się z zamiarem odmłodzenia drużyny, zabezpieczając sobie tym samym wybór rezerwy. Wobec tego Brygada podobno nawiązała wstępne pertraktacje z częstochowskimi Turystami, celem sfuzjowania obu klubów. Do tego projektu zarządy obu klubów odniosły się nadzwyczaj przychylnie. Czas jednak wykaże, czy powyższy projekt będzie zrealizowany.

ZAWODY SPORTOWE (TOWARZYSKIE)

Dzisiaj o godz. 14 odbędą się na boisku C. G. Schoen w Sosnowcu przy ulicy Chemicznej 12 zawody w koszykówkę i siatkówkę drużyn męskich „Sokół" Dąbrowa Górnicza i „Śmigły" Sosnowiec i drużyn żeńskich Sokół Dąbrowa i KPW Sosnowiec.

ZAPRAWY DO PRÓB I PRÓBY O POS

Komitet WF i PW w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości, że od dnia 20 bm. do 20 października rb. organizuje zaprawy i próby sprawności o państwową odznakę sportową. Zaprawy i próby będą odbywać się na stadionie miejskim przy ul. Konopnickiej w następujące dnie: dla pań: w poniedziałki od 9 do godz. 12, w czwartki od 16 do 18; dla panów: we wtorki i piątki od godz. 16—18, środy od godz. 9 do 12.

O państwową odznakę sportową ubiegać się mogą mężczyźni od lat 15 i kobiety od lat 17 do późnej starości.

Osoby, które posiadają POS z ważnością do 31 grudnia rb. winne w tym okresie powtórzyć próby w celu zdobycia wyższej klasy lub stopnia i tym samym uzyskanie prawa do dalszego noszenia POS.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji p. L. Stankiewicz, instruktor wych. fizycz. w wyznaczonych godzinach na stadionie.

DUMA

— Mój syn jest na uniwersytecie!
— Studiuje?
— Nie, kryje dachy.

Na szlaku Pana Balcera w Brazylii

JAK BRAMBURA DOSZEDŁ DO MAJĄTKU

(Dokończenie ze strony 4-ej)

W miasteczku ślub odbył się na kamrze i w kościele z największą wspaniałością, tak, że wszyscy się dziwowali a najwięcej zazdrości wzbudziła suknia panny młodej, jej welon i wianek z kwiatów pomarańczowych, misternie wykonanych z wosku. Po krótkich tańcach w „hotelu" orszak wyjechał również buńczucznie i hucznie do sady Bramburów.

Tam wszystko odbyło się po bożemu i po ludzku. Był obiad, na którym podawano aż trzy zupy: rosół z kartoflami, rosół z makaronem i kapuśniak. Co się tyczy mięsa, kiszek kiełbas i kwaśnej kapusty, to wnoszono takie stosy na „porcynelowych" misach, że wszyscy nie mogli nachwalić się gościnności Bramburów.

Wesele trwało tydzień i sprawiło, że Bramburowie nabrali znaczenia na dziesięć mil naokoło, a wspominano ich z uszanowaniem w Ivai, jak również pod Ponta Grossą.

ALBERTO BRAMBURSKI

Worek, w którym rodzina składała swe oszczędności, dobrze się wypróżnił, lecz Wojciech nie stracił ducha. W walce z borem nabrał zaufania w swe siły. Począł nieco handlować. Kupił świnki,jałówki i sprzedawał je ze znacznym zyskiem. Powoli zdał gospodarstwo na żonę i synów, a sam z 18-letnim Kubą, który miał okrutny „spryt" do handlu, począł kupować na wielką skalę. Czynił to, aby załatać lukę, wyrwaną w worku weselem, lecz później widząc, że worek pęcznieje, wziął się do tego handlarskiego procederu z całym zamiłowaniem.

Wkrótce w miasteczku widniał na wielkim sklepie szyld: „Alberto Bramburski e Filho". Taki to hambit mieli ci dzielni Bramburscy. Swoją drogą Wojciech, czy inaczej pan Alberto, zamieszkiwał na swej kolonii, a Kuba królował w kolorowej koszuli z zawiniętymi rękawami za ladą wspaniałego sklepu w miasteczku.

Wtedy to Alberto Bramburski, jak i jego synowie poznali, jak trudno jest żyć człowiekowi bez znajomości pisania i czytania. Wymyślony przez nich cały system kółek, krzyżyków i kresek nie mógł zaradzić złemu, przebiegli subiekci podkradali stale sprytnego Kubę. Raz na św. Wojciecha zeszła się do Bramburskich gromada sąsiadów i przyjaciół. Każdy przyniósł pod pachą butlę jakiejś „piatyki", a pani Jagnieszka przynosiła z kuchni coraz to nowe półmiski, na których dymiąca, jak kocioł, kiszki, wężowate czerwone kiełbasy, ziemniaki obficie kraszone słoniną, cudnie woniejąca kapusta nęciły podniebienie zgłodniałych gości. Gdy złożono życzenia „zdrowia, szczęścia i niebieskiej korony" solenizant wypowiedział nagle bez przygotowania: „Wieta chłopy? Będziewa zakładać towarzystwo i szkołę stawiać!"

Rozpoczęły się gorączkowe narady, każdy deklarował jakąś sumę, cegły, dachówkę, drzewo i towarzystwo św. Wojciecha zostało założone, a Alberto obrany prezesem. Pomimo drobnych kwasów, chłopi zabrali się tęgo do roboty i na drugiego św. Wojciecha odbyło się hucznie poświęcenie szkoły na kolonii Alberto de Boa Vista, która urzędownie zwała się Presidente Paulo, a popularnie Ibiriquera. Na poświęcenie odbyły się „baile", przybył prefeito, który wygłosił piękną mowę, sławiąc pracę dzielnych synów da „Patria de Kosciusko".

Rozpoczęła się nauka, zwaliło się do szkoły coś ze czterdzieści dzieci, a na wieczorny kurs dla dorosłych uczęszczał pilnie „seu" Alberto Bramburski ze starszymi synami. Z tą samą zaciekłością, z jaką niegdyś rąbał bór, Alberto Bramburski uczył się i stawiał tytle na papierze. Dziś umie biegle czytać, pisze też, chociaż z trudem i prenumeruje polskie gazety

Majątek Bramburskich rośnie, jak na drożdżach. Dokąd doprowadzi Bramburów ich wrodzona ambicja i dzielność? Pewną jest rzeczą, że Adalberto Mario Aramis Bramburski de Brambura, zrodzony już w Brazylii, a kończący w tym roku gimnazjum rządowe, marzy o tym by został wybrany deputowanym do Kongresu. I napewno jego marzenia się ziszczą. Nie zbraknie mu głosów rodaków.

Ot i krótka, lecz prawdziwa historia rodziny, która przed 25 laty została wywieziona na mułach w głuchy bór.

A takich Wojtków i Jagnieszek mamy legion. Jan Chorośnicki.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **URUCHOMIENIE WIELKIEGO PIECA.** Jak się dowiadujemy, w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu po uruchomieniu kilku oddziałów ma zostać w najbliższym czasie uruchomiony wielki piec. Wiadomość o uruchomieniu wielkiego pieca wywołała wśród bezrobotnych zrozumiałe zadowolenie. Obecnie fabryka angażuje robotników do pracy.

✕ **NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA.** Onegdaj Gondek Jan, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Paderewskiego 30, jadąc na rowerze przejechał dziecko B. Falszewicza, zam. przy ul. Wolnej 13. Dziecko doznało poważnych potłuczeń. Na nieostrożnego rowerzystę policja sporządziła protokuł.

✕ **DO CZĘSTOCHOWY.** Wczoraj o godz. 2 po południu wyjechała z Zawiercia pielgrzymka w liczbie 1500 osób do Częstochowy na czele z ks. prałatem Zientarą. Pielgrzymce towarzyszy orkiestra. Również wczoraj przechodziła przez Zawiercie pielgrzymka zdążająca z Ogrodzieńca do Częstochowy. Pielgrzymkę prowadził ks. proboszcz Podkopała z Ogrodzieńca.

✕ **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** Wczoraj w kościele parafialnym w Zawierciu został pobłogosławiony związek małżeński między p. Wandą Markwartówną, a p. Józefem Dabkiem, urzędnikiem KKO w Zawierciu. Młodej parze Szczęść Boże!

Kronika olkuska

Na rozbudowę i inwestycje M. OLKUSZA

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, uchwalono podwyżkę kredytów w budżecie na remont jatek miejskich, szkół powszechnych, ratusza, łaźni i zalesienie lotnych piasków, na ogólną sumę 32 tys. zł. Poza tym podwyższony został kredyt przez Fundusz Pracy na rozbudowę osiedla Bukowno w wysokości 35 tys. Subsydium dla straży miejskiej podwyższono o 800 zł., tak, że obecnie wynosi ogółem zł. 3.050.

Nadto burmistrz Majewski zapoznał radnych z pracami inwestycyjnymi już wykonanymi tak na terenie miasta Olkusza, jak i osiedla letniskowego w Bukownie.

Kilka fur siana na strychu SPŁONĘŁO WRAZ Z DOMEM

W Wolbromiu pożar strawił dom drewniany Wincentego Kulki, wskutek iskry od komina.

Jak się okazało, gospodarz urządził na strychu stodołę, składając zapasy siana i słomy, które spłonęły w pierwszym rzędzie. Dzięki nadludzkim wysiłkom miejscowej straży, ogień nie rozszerzył się na sąsiednie budynki drewniane, co spowodowałoby niezbliczalne straty w miasteczku.

Kino „Orzeł" — „Koenigsmark".

Z CAŁEJ POLSKI

POŁĄCZENIE WIERZBNIKA ZE STARACHOWICAMI

Władze administracyjne przystąpiły do zjednoczenia Wierzbnika i Starachowic w jedną jednostkę administracyjną tworzącą w ten sposób wielkie miasto przemysłowe.

SKAZANIE KSIĘŻY LITEWSKICH ZA LITWINIZACJĘ NAZWISK

Sąd okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywał sprawę 6 księży Litwinów, oskarżonych o litewszczenie nazwisk przy sporządzaniu aktów urodzenia. W wyniku rozprawy ks. Prunckis, proboszcz ze wsi Pałusze skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary, a ks. Gudreczkis skazany został na miesiąc aresztu.

PIERWSZY PRZYCHOWEK PO OKRESIE WOJENNYM ŻUBRÓW BIAŁOWIESKICH

Nasz stan żubrów czystej krwi w roku bieżącym powiększył się o dwie sztuki — o byczka po Biserscie i Borucie oraz o jałówkę po Biskai i Plischu. Jałówka jest pierwszym po okresie wojennym w Białowieży oryginalnym przychówkiem linii żubrów białowieskich.

WĘDRÓWKA NAUCZYCIELKI ZA POSADĄ

Panna N., absolwentka seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu od sześciu lat była bezrobotną. Ponieważ podania składane do kuratorium nie odnosiły skutku, panna N. wyczerpawszy już wszelkie środki do życia, wpadła na niezwykły pomysł. Otóż udała się piechotą z Jarosławia do Lwowa, by osobiście w kuratorium prosić o posadę. Podczas swej wędrówki, która trwała tydzień, panna N. wstępowała do poszczególnych gmin, skąd brała potwierdzenia swej bytności. Gdy doszła do Lwowa ze sporą paczką zaświadczeń, udała się do kuratorium i uzyskawszy przyjęcie, opowiedziała poparte dowodami, dzieje swej pieszej wędrówki. Władze kuratorium nie tylko przyrzekły dzielnej dziewczynie posadę, ale zaopatrzyły ją również w pieniądze na powrotną podróż pociągiem do Jarosławia. W tych dniach panna N. wyjechała już na posadę.

ZGON „MISTRZA CZARNEJ MAGII"

W Warszawie zmarł we czwartek znany w stolicy wróżbita, chiromanta, hipnotyzer, Szyller-Szkolnik, cieszący się w swoim czasie dość liczną klijentelą. Był on z pochodzenia rosyjskim żydem. Podczas okupacji niemieckiej urządzał seanse z kobiecemi mediami na deskach małych teatrzyków oraz na specjalnych „występach". Rozgłos jego nazwiska sprawił, że do gabinetu Szyllera-Szkolnika przychodziły osoby z t. zw. wyższych sfer towarzyskich. „Wtajemniczony" nie ograniczał się do „konsultacyj" osobistych, udzielał porad drogą korespondencyjną, oczywiście za odpowiednią opłatą.

Korzystając z zainteresowania „naukami tajemnymi" w pewnych kołach, zaczął wydawać broszury i ulotki propagandowe, mające pretensję do naukowości. Kiedy stwierdzono, że wydawnictwa te pochłania młodzież — władze położyły kres tej akcji. Ostatnio znacznie gorzej powodziło się przedstawicielowi „czarnej magii". Sprawiła to m. in. poważna konkurencja kabalarek i wróżek.

14-LETNIA MATKA

Córka jednego z kupców, Hersza G., 14-letnia Helena, powiła córkę. Dziecko i matka czują się dobrze, będąc odwiedzane przez wielu ciekawych zobaczenia tej najmłodszej matki w Stanisławowie.

15-LETNI MORDERCA

W Nikiszowcu pod Katowicami 15-letni Werner Sedlaczek po sprzeczce zamordował 16-letniego Brunona Bochenka nożem. Bochenek, przywieziony do szpitala, zmarł. Sedlaczek zbiegł i ukrywa się przed policją.

Z miłości do nienawiści

Najzagorzalsza przeciwniczka Napoleona

Poczytny dziennik francuski „Paris Soir" opublikował nowe interesujące materiały, rzucające snop światła na postać baronowej Germany de Stael Holstein. W historii cerastwa nazwisko jej jest ściśle związane z osobą Napoleona, którego

uważała pani de Stael Holstein za największego wroga Francji i Europy.

Interesujące są szczególnie dane dotyczące schyłku 19 wieku, kiedy pani de Stael pałała głęboką miłością do małego kaprala. Słyszała o nim i czytała wielokrotnie. Wówczas w umyśle jej wytworzyła się postać nadzieiska. Serce jej na dźwięk słowa Bonaparte uderzało szczególnym rytmem. Moment zetknięcia się obojga miał miejsce na wielkim balu, wydanym przez Talleyranda. Madame de Stael w towarzystwie swego małżonka—Szweda, oniemiała od przeszywającego wzroku Napoleona.

— Więc to jest nadzieja Francji, wielki republikanin.., człowiek, który ma być półbożkiem naszej ojczyzny?

Spotkanie jednak było bardzo chłodne. Napoleon nie powiedział ani słowa. Mimo całego majestatu jego postaci uczuła pani de Stael nagle do Napoleona wstręt i głęboką antypatię. Jej wrażliwa kobieca dusza przywykła do pochlebstw i komplementów a pod wpływem chłodnego stosunku Napoleona wezbrała falą goryczy i nienawiści. Przez cały wieczór przebywała jedynie w gronie swych adoratorów, nie racząc nawet wejść na salę balową, gdzie w tym momencie odbywały się pląsy. Kilka tygodni później, kiedy w błyskawicznym tempie rosła sława, znaczenie i potęga pierwszego Konsula, salon Madame de Stael stał się ośrodkiem,

w którym skoncentrowały się wszystkie wysiłki, zmierzające do obalenia „uzurpatora".

Do stycznia roku 1800 trwała otwarta walka między Napoleonem a p. de Stael. Jednakże później zapadł surowy wyrok: Madame Stael została skazana na opuszczenie Paryża. Potęga Napoleona dosięgała szczytu, gdy tymczasem madame de Stael poza granicami Francji werbowała wrogów, mogących przeciwstawić się niepokojącym dążeniom cesarza. Kiedy powróciła do Francji, spotkała się z ogólną krytyką i nieufnością. Opuściła więc ponownie stolicę, podróżowała wiele, zamknęła się w zamku Coppet nad jeziorem Genewskim. Zgodnie z zaleceniami swoich przyjaciół i pani Recamier,

jako 43-letnia kobieta poślubiła młodego 22-letniego oficera huzarów Rocca.

Wraz ze swym przystojnym i wytwornym porucznikiem huzarów objeżdżała wszystkie dwory europejskie, rozniecając wszędzie iskrę cichego antagonizmu przeciwko małemu kapralowi. U schyłku swego życia w roku 1817 opublikowała swe pamiętniki, które stanowią wyznanie subtelnej duszy kobiecej, potrafiącej żarliwie kochać i potem okrutnie.. nienawidzieć.

Komunikat

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Do dużych zakładów ceramicznych poszukiwany jest wykwalifikowany majster ceramiczny oraz specjalista-modelarz.

Potrzebny specjalista w zakresie modelarstwa drzewnego (modele mebli i innych wyrobów drzewnych).

Poszukuje się korespondenta w języku angielskim w dziale reasekuracji.

Potrzebny specjalista w zakresie konstrukcji aparatów elektrycznych dla przemysłu lotniczego.

Do fabryki narzędzi rolniczych na prowincję potrzebni od zaraz: 1) technik-chrześcijanin, obznajmiony z masową produkcją metalowo-maszynową, kalkulacją i administracją fabryki. Pożądani kandydaci bezdzietni, wzgl. których dzieci ukończyły szkoły.

2) handlowiec - administrator, chrześcijanin na stanowisko szefa sprzedaży. Wymagane: odpowiedzialność oraz warunki reprezentacyjne.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu ul. Zakręt, Nr. 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA
młoda potrzebna do dwojga osób, dwa pokoje. Warunki: uczciwość, ładne pranie, prasowanie i początki gotowania. Pensja na początek 15 zł. Adres wskaże Administracja Kuriera Zachodniego— w Sosnowcu. 3996

POSZUKUJEMY!
Ze względu na powiększenie produkcji otworzymy także w tamtejszej okolicy miejsce rozdzielcze (bez sklepu) i poszukujemy odpowiedniego pana. — Miejscowość i zawód obojętne. Dochód conajmniej 520 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pod „55“ do Brigol, Box 9, Poertschach-See (Austria). 4032

POTRZEBNA
posługaczka 15 zł. Sosnowiec, Kaliska 7 I p. Krzyszkiewiczowa. 4047

MANICURZYSTKA
zdolna szuka posady od zaraz. Oferty zgłaszać: Państwowe Kierownictwo Przebudowy, Będzin Piłsudskiego 2, Władysław Kantorysiński. 4028

ZAJMĘ SIĘ
wychowaniem 1—2 dzieci od lat 3-ch. Wiek 25 wykształcenie średnie, katoliczka. Zgłoszenia Kurier Zachodni, Dąbrowa Górnicza pod „Lubię dzieci“ 4031

INTELIGENTNA
panienka chętnie zajmie się domem, u samotnej osoby. Łaskawe oferty pod „Kulturalna“. 4023

MŁODA
osoba zajmie się domem samodzielnie 1 lub 2 osób, chętnie jako pomoc pani domu. Zgłoszenia piśmiennie „Kurier Zachodni“ pod „P“. 4051

CZELADNIK
szewski i chłopiec do praktyki potrzebni. Będzin, Modrzejowska 24, Służałek.

Nauka i Wychowanie

ANGIELSKIEGO
naucza b. nauczycielka The School of Languages. Zgłoszenia Sosnowiec, gen. Bema 4, tel. 626.49 Ada Pichlowa. 3929

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia i modelowania M. Nowakówny, Sosnowiec, — Bracka 2. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. 4048

KROJU
szycia nowoczesnego — wyuczają koncesjonowane kursy Zaborowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 4061

FRANCUZKA
Paryżanka udziela korepetycji i konwersacji języka francuskiego — ul. Mościckiego 19 m. 11 (parter). 4064

KOLEDZY

i KOLEŻANKI! Nowo otwarte Koedukacyjne Kursy Gimnazjalne zapisy przyjmują do kl. 1-szej, 2-giej, 3-ciej i 4-tej nowego typu od godz. 18—20-tej w Sekretariacie przy Szkole Muzycznej w Sosnowcu ul. Dęblińska Nr. 11, telefon 626-49. 4039

Różne

Przy ul. 3 Maja
9
Uwaga!
w podwórzu
mieści się chrześcijańska pracownia futer. 3748

PANI!
dbająca o wygląd swej linii — pasy biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina“, Sosnowiec, Wawel 12 Willa. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 3711

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

KARALUCHY
i wszelkie inne robactwo tępi radykalnie proszek „MORANT“ 4007

WYBIELA
usuwa piegi, udelikatnia cerę krem „ORLANDO“. 4006

ROZJAŚNIA
i przepiękny blond kolor włosom nadaje esencja rumiankowa — „ORION“ 4005

ODCISKI
i zgrubienia skóry radykalnie usuwa płyn „RADIOL“. 4004

ZEBRANIE
organizacyjne Związku Akuszerek odbędzie się dzisiaj o godz. 14 w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17. — Obecność wszystkich konieczna.

EKSPEDIENTKA
z branży rzeźniczo-masarskiej poszukuje filii na procent. Śląsk lub Zagłębie. Łaskawe zgłoszenia listowne proszę kierować do Administracji „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu dla „Marii“. 4046

Z POWODU
choroby wydzierżawię firmę egzystującą 25 lat. Sosnowiec. Wiadomość „Kurier Zachodni“. 4060

FOTOGRAFIE
wypalane na porcelanie do nagrobków i pomników do 1 października ceny zniżone. Foto-Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 4067

OGŁOSZENIE

Zgodnie z decyzją Rady Wierzycieli z dnia 17 września 1937 r., zawiadamiam, że dnia 30 września 1937 r. o godz. 10-tej w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się przed Radą Wierzycieli

publiczny przetarg ustny

na sprzedaż kopalni „Helena“ w Niwce jako całości wraz z inwentarzem ruchomym i nieruchomym łącznie z tymi prawami do eksploatacji, jakie kopalnia posiada obecnie.

Przystępujący do przetargu winni złożyć do rąk Rady Wierzycieli w dniu i miejscu przetargu wadium w wysokości 10.000 zł. w gotówce.

Rada Wierzycieli zastrzegła sobie prawo unieważnienia przetargu w wypadku gdyby najwyższa oferowana cena była zbyt niska w stosunku do wartości obiektu.

Wszelkich informacji udziela magister Czerski w biurze kopalni w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 29, tel. 61547.

Syndyk Masy Upadłości Kopalni „Helena“
4027 St. Wojciechowski

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
w Zawierciu dom murowany z ogrodem i placem, również plac na Argentynie bardzo tanio. Wiadomość u dr Perłowskiego. 4011

GIMNAZJUM
kupieckie w Zawierciu kupi maszynę używaną do pisania. Zgłoszenia do kancelarii szkoły.

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

Lakiery
nowoczesne jak „Nobilor" nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 630-70.

WIELKI WYBÓR
pięknych kaktusów oraz palmy sprzedam okazyjnie. Wiadomość: „Kurier Zachodni" Sosnowiec. 4019

FOTELE
i kanapa włosienne w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Wiadomość Kurier Zachodni Sosnowiec. 4020

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak
Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów oraz stoliki, kwietniki wieszaki, etażerki i t.p. 3956

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica", Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 3287

SPRZEDAM
dom parterowy z oficyną Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 37.

PIANINO
fortepian, akordiony stoliczkowe sprzedam, skrzypce, maszyna do pisania. — Sosnowiec, 1-go Maja 12, Rutkowski. 4065

NIERUCHOMOŚĆ
przy ul. Dzikiej Nr. 4 tanio do sprzedania. — Wiadomość: Sucha 64. 4022

PARCELA
657 m. kw. frontu 17.40 południowego zatwierdzone plany na dom trzypiętrowy; 2—8 pokoje, wygody przy ulicy Królewskiej — sprzeda gospodarz Moniuszki 14. 4049

SPRZEDAM
plac przy tramwaju, w pięknej dzielnicy na Pogoni. Wiadomość: Sosnowiec, Konrada 5, m. 4. 4042

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
od 1 listopada 5-cio pokojowe mieszkanie — wszelkie wygody — centralne ogrzewanie — Ostrogórska 16 A. 3990

2 POKOJE
z kuchnią ze wszystkimi wygodami w nowym domu do wynajęcia zaraz. Orla 5, tel. 612.81. 3999

2 POKOJE
3 pokoje z wygodami, kawalerskie umeblowane lub bez, niekrępujące, z łazienkami. Prosta 12.

DO WYNAJĘCIA
od października mieszkania 3 pokojowe wszelkie wygody, tamże pokój umeblowany, łazienka, Miła 6, gospodarz. 3752

3 POKOJE
z kuchnią z przedpokojem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Robotnicza 1. 3878

DWA
komfortowe pokoje pojedyńczo lub łącznie — ul. Piłsudskiego 2 do wynajęcia od 1 października rb. Centralne ogrzewanie — telefon — osobne wejścia. Zgłoszenia: Telefon 6.19.61, Elster. 3900

DO WYNAJĘCIA
od 1.X 5 i 4 pokoje z wygodami I piętro, domotoczony morgowym ogrodem, garaże. Swobodna 8. 3852

POKOJU
umeblowanego najchętniej przy rodzinie poszukuje inteligentna panna. Zgłoszenia do „Kuriera Zachodniego" pod „J." 4033

LOKAL
sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia. — Kasprzyk Józef. Sosnowiec, Wita Stwosza 13 lub Wapienna 27. 4009

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Reymonta 10. 4057

3 POKOJE
z kuchnią, wygody, do wynajęcia. Aleja Mireckiego 12. 4055

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

W POBLIŻU
Gimnazjum Rodz. 2 minuty od przystanku tramwajowego do wynajęcia w nowym domu mieszkanie 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, z wodą zimną i gorącą, ul. Moniuszki 12-c. 4031

6-CIO POKOJOWY
lokal do wynajęcia. — Tamże rzeczy do sprzedania. Małachowskiego 22. 4050

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Staropogońska 16-a, róg Limanowskiego. 4040

DO WYNAJĘCIA
komfortowy pokój umeblowany. Prosta 1 m. 6 4053

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Władysława 2 — przy piekarni mechanicznej. 4052

POKÓJ
nieumeblowany z osobnym wejściem, najchętniej na Pogoni potrzebny od 1.10. Zgłoszenia do K. Z. pod „M. W." 4015

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia — Piłsudskiego 64, II piętro m. 9. 4062

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią Sosnowiec. Owsiana 10-a 4063

3, 2, 1 IZBOWE
mieszkania zaraz do wynajęcia Stary Sosnowiec, ul. Wiejska. Wiadomość: Mariacka 10 m. 4, od 8—9 rano. 4066

UZDROWISKA

BYSTRA ŚL.
pensjonat leczniczy Dra Szarewskiego. Przepiękne położenie. Kuchnia wykwintna. Prospekty na żądanie. 3832

FORTEPIANY
pianina naprawia, stroi Centauz Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 620-73. 4059

TERRABONA
szlachetna — wyprawa szaro-jasna tanio do sprzedania. Będzin, Kubiczek.

KUPIĘ
budkę na przenos Wiadomość w Administracji. 4041

PSY
sybiraczki jeszcze dwa pozostały do sprzedania. Zagórski, Dąbrowa Górnicza, Łukasińskiego 12. 4046

ZAKŁAD
spawalno-rowerowy Wacława Dobrowolskiego sprzeda rowery niedrogo, gwarantowane. Dąbrowa, Łabędzka 18.

DO SPRZEDANIA
dobrze prosperująca owocarnia wraz z mieszkaniem. Wiadomość: Kamienna 2, Sosnowiec 4043

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.